

W nowych osiedlach mieszkaniowych stolicy • Wśród pracowników Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie i załogi zakładów „1 Maja” w Pruszkowie

E. Gierek w stołecznym województwie warszawskim

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przebywał 5 dni w stołecznym województwie warszawskim.

W towarzystwie sekretarza KC, I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzego Karkoszy oraz prezidenta Warszawy — Jerzego Majewskiego, zaznajomił się z rozwojem budownictwa mieszkaniowego w zachodniej części Warszawy gdzie w powstającym zespołach osiedli: „Jelonki”, „Lazurowa” i „Górczewska” mieszkać będzie około 50 000 osób.

W Instytucie Hodowli i Ak-

limatyzacji Roślin w Radzikowie koło Warszawy Edward Gierek spotkał się z aktywem partyjnym oraz naukowcami, których praca ma ważne znaczenie dla wydatnego wzrostu plonów w naszym rolnictwie. Instytut ten, koordynujący działalność w zakresie hodowli roślin uprawnych, do starczył w ostatnich 25 latach blisko 250 nowych odmian roślin rolniczych, warzywniczych, ozdobnych i przemysłowych, z których zdecydowana większość znalazła szerokie zastosowanie w praktyce produkcyjnej.

Następnie Edward Gierek odwiedził ośrodek produkcyjny i naukowo-badawczy przemysłu obrabiarkowego w Pruszkowie. Serdecznie i gorąco przyjmowany przez załogę zakładów „1 Maja”, I sekretarz KC PZPR zapoznał się z osiągnięciami i dalszymi planami tej jednostki Fabryki Obrabiarek Precyzyjnych „Ponar-Pruszków”.

W czasie zwiedzania zakładów, I sekretarz KC złożył wiązankę kwiatów pod tablicą upamiętniającą założenie

Dokończenie na str. 2

Do Holandii i Iranu

Depesze gratulacyjne z Polski

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Holandii Juliany w związku z przypadającą dzisiaj 30 rocznicą wstąpienia na tron.

☆

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do Dżafara Szarifa Emami w związku z objęciem przez niego stanowiska premiera rządu Cesarstwa Iranu. (PAP)

Polsko - austriacka konferencja związkowców

5 dni zakończyła się w Warszawie dwudniowa polsko-austriacka związkowa konferencja okrągłego stołu. Na zakończenie obrad przy jego wspólnym komunikacie.

Komunikat zapowiada kontynuację konstruktynego dialogu i współpracy ruchu zawodowego Polski i Austrii w zakresie problematyki społecznej i gospodarczej. Dokument stwierdza, iż stosunki między związkami zawodowymi Polski i Austrii są pozytywnym przykładem współpracy organizacji związkowych o odmiennych orientacjach. (PAP)

Apel rządu Libanu

Stali przedstawiciele Libanu przy ONZ przedstawili Radzie Bezpieczeństwa notę rządu swojego kraju, wzywającą Narody Zjednoczone do umocnienia roli sił pokojowych ONZ, tak aby mogły one zapewnić niepodległość i integralność terytorialną Libanu. (PAP)

Wizyta przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Portugalii

5 dni. przybył z kilkudniową oficjalną wizytą do Polski przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Portugalii — Vasco da Gama Fernandes. Jego rozmowy z członkami osobistościami życia politycznego i gospodarczego naszego kraju służą będą zacieśnieniu współpracy między Polską i Portugalią, w tym zwłaszcza między parlamentami obu krajów.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie gościa powitał marszałek Sejmu Stanisław Gucwa. (PAP)

Międzynarodowy kongres prasoznawców rozpoczął obrady w Warszawie

5 dni. rozpoczęły się w Warszawie obrady XI Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia do Badań Komunikowania Masowego (IAMCR). Temat kongresu — to „Środki masowego przekazu, a kultury narodowe”. Celem obrad jest określenie, na ile środki masowego przekazu: prasa, radio, telewizja przyczyniają się do rozwoju kultur narodowych; na ile zaś prowadzą do ich uniformizacji. Sprawy te nabierają szczególnego znaczenia w okresie szybkiego rozwoju technicznych środków przekazywania informacji, w czasie, gdy w wielu regionach

świata zachodzą duże przemiany społeczne, polityczne i ekonomiczne.

W XI Kongresie Stowarzyszenia uczestniczy ponad 500 wybitnych teoretyków i praktyków dziennikarstwa z prawie 40 krajów, wśród nich polscy prasoznawcy i dziennikarze, w tym redaktorzy naczelni agencji prasowych i członkowie pism. Warszawski kongres jest najbardziej reprezentatywnym spotkaniem specjalistów z tej dziedziny, w historii IAMCR; jego prace będą przebiegały do 9 dni. w

Dokończenie na str. 2

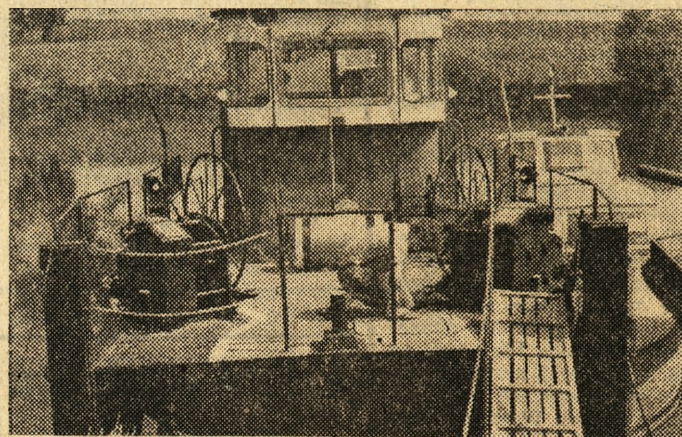
Nadal napięta sytuacja w Nikaragui

W całej Nikaragui trwa strajk powszechny proklamowany 25 sierpnia przez partię opozycyjną oraz związki zawodowe, poparty przez Zrzeszenie Prywatnych Kupców i Przemysłowców. Uczestnicy strajku domagają się niezwłocznego ustąpienia dyktatora Nikaragui, Anastasio Somozy.

Zmarł J. Kanapa

Jak poinformowała Agencja France Presse, we wtorek w Paryżu zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 57 lat Jean Kanapa. Był on członkiem Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, odpowiedzialnym za sprawy polityki zagranicznej. (PAP)

Dla żeglugi śródlądowej



Producentem pchaczy typu „Łoś” i pogłębiarek kubitowych jest Stocznia Remontowa Żegluga Śródlądowej w Krakowie. W związku z programem zagospodarowania Wisły zostanie ona rozbudowana, a jej zadaniem będzie dokonywanie remontów jednostek pływających. Na zdjęciu: przy nabrzeżu wyposażeniowym pchacz „Łoś”.

CAF — fot. Rybak

O Bliskim Wschodzie w Camp David

Nie ma zbieżności w poglądach J. Cartera, A. Sadata i M. Begin

Obserwatorzy w Waszyngtonie z najwyższym sceptycyzmem oceniają szanse rozpoczęcia na szczycie w Camp David, z udziałem prezydentów Stanów Zjednoczonych i Egiptu oraz premiera Izraela. Uważa się, że konferencja nie może osiągnąć celu, gdyż w samej koncepcji jej zwołania leży zbyt wiele dwuznaczności, a jej uczestnicy mają bardzo rozbieżne plany, które pragnęliby zrealizować.

Prezydent Carter chciałby w wyniku konferencji umocnić pozycję Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, zanotować na swoim koncie sukces dyplomatyczny i rozłoczyć nad Bliskim Wschodem nie kwestionowany patronat amerykański.

Prezydent A. Sadat chce w Camp David ratować swą politykę poszukiwania separatywnego pokoju i przedstawić się światu jako rzecznik opinii arabskiej, do czego zresztą nie otrzymał mandatu.

Premier Begin będzie zabiegał o umocnienie obecnego status quo i odłożenie wszelkich decyzji na temat granic i wycofania się z terytoriów okupowanych na okres wielu lat.

Tak więc cele każdej ze stron szczytu są diametralnie rozbieżne, a łączą je tylko jeden element — chęć wzmocnienia antyradyckiego i antysocjalistycznego frontu na Bliskim Wschodzie. (PAP)

150-lecie urodzin L. Tolstoja

W całym Związku Radzieckim uroczystości obchodzone są z okazji 150 rocznicy urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego Lwa Tolstoja. W klubach, domach kultury, na wyższych uczelniach odbywają się seminaria, organizowane są odczyty i wykłady poświęcone życiu i twórczości autora „Wojny i pokoju”. Jak podaje agencja TASS, w związku z uroczystościami z okazji 150 rocznicy urodzin L. Tolstoja, do Moskwy przybyli wybitni literaci reprezentujący związki pisarzy 19 krajów świata, m. in. J. Iwaszkiewicz. (PAP)

Premier Włoch przybył do Hiszpanii

Z oficjalną dwudniową wizytą przybył do Hiszpanii premier Włoch, Giulio Andreotti. Przeprowadził on już pierwsze rozmowy z premierem Hiszpanii, Adolfo Suarezem.

Oczekuje się, że obaj premierzy przedyskutują problemy związane z przystąpieniem Hiszpanii do Wspólnego Rynku. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Dla samolotów „Il-86”

W mieście Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL zakończony został montaż piątego z kolei agregatu, tzw. usterzeniowego, przeznaczonego dla olbrzymich samolotów pasażerskich „Il-86”.

Festiwal w Zakopanem

Przy pięknej słonecznej pogodzie odbyło się w Zakopanem otwarcie XI Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich, w którym bierze udział 19 zespołów z 13 państw: Bułgarii, CSRS, Francji, Grecji, Hiszpanii, Jugosławii, Norwegii, Polski, Rumunii, Turcji, Włoch, Węgier i ZSRR.

Prokurator żąda 6 lat

W toczącym się w stolicy Argentyny procesie przeciwko obecnemu prezydentowi — I. Peron —

oskarżonej o sprzeniewierzenie pieniędzy społecznej użytecznej fundacji, prokurator zażądał kary 6 lat pozbawienia wolności. Wdowa po byłym prezydencie Argentyny — J. Peronie — prawdopodobnie nie odbędzie jednak kary więzienia. W najgorszym wypadku grozi jej wydalenie z kraju.

Podróż premiera Japonii

We wtorek udał się w podróż do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu premier Japonii, T. Fukuda. Odwiedzi on Iran, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Arabię Saudyjską, gdzie przeprowadzi rozmowy na temat stosunków dwustronnych oraz zagadnień międzynarodowych.

Bezrobocie w RFN

Federalne Ministerstwo Pracy zakomunikowało we wtorek, że w sierpniu br. zarejestrowano w

RFN 923 003 bezrobotnych. Oznacza to, iż bezrobocie objęło 4,1 procent osób w wieku produkcyjnym.

Wylew Dżanun

Dalsze kilkadziesiąt tysięcy uchodźców opuściło swe domy w nocy z poniedziałku na wtorek, gdy katastrofalny wylew Dżanun, największy za ludzkiej pamięci, zagroził zalaniem dzielnic w północnej i południowo-wschodniej części miasta.

Tokijskie obrady

W stolicy Japonii obraduje krajowy komitet walki o likwidację japońsko-amerykańskiego układu o bezpieczeństwie. Uczestnicy konferencji omawiają zadania obchodzonego we wrześniu miesiąca walki na rzecz obrony pokoju, demokracji i życia narodu.

CO O TYM SĄDZICIE

Zawód czy powołanie

ks wybrał medycynę, ponieważ chciał zarabiać dużo pieniędzy. Imponował mu też doktorski tytuł, ludzkie uznanie i szacunek. Wiedział, że dla osiągnięcia swoich celów musi być lekarzem dobrym. Dlatego studiował pilnie, po uzyskaniu dyplomu pogłębiał swoją wiedzę i umiejętności. No i osiągnął wszystko, co chciał.

— Pacjenci są mi w gruncie rzeczy obojętni — zwierzył się kiedyś w chwili szczerości przyjacielowi. — Staram się ich leczyć skutecznie, bo to jest mój fach, który mnie „ustawia” w życiu. Takie same rzemiosło jak każde inne. Powołanie? To mił z przeszłości. Uważam, że znacznie więcej mogę zrobić dla ludzi dzięki swoim kwalifikacjom fachowym, dzięki temu co wiem i umiem — niż nieokreślonymu posłannictwu. A że przy okazji robię jakąś karierę życiową? Komu to szkodzi?

Igrek bardzo chciał być inżynierem, lecz kilkakrotne próby dostania się na politechnikę spaliły na panewce. Pewnego razu przeczytał w gazecie komunikat, że na uniwersyteckiej fizyce są jeszcze wolne miejsca. Zgłosił się, zdał egzamin, został przyjęty.

— Co mi tam — skwitował całą sprawę w gronie kolegów — najwyższe zostanie belfrem. Za dziećmi wprawdzie nie przepadam, ale papierał magisterski będę miał.

Przypuszczam, iż podobne wypowiedzi mogą szokować ludzi (zwłaszcza starszego pokolenia), którym pewne zawody zwykły się kojarzyć ze społecznym postępowaniem lub powołaniem. Wśród tych profesji na poczesnym miejscu widnieli lekarze i nauczyciele, reprezentanci zawodów, które w oczach opinii publicznej oprócz gruntownego przygotowania fachowego wymagały zawsze całkowitego oddania się, jeśli nie poświęcenia dla dobra chorego czy też wychowania młodego pokolenia.

Co się więc stało, iż w odczuciu społecznym, którego wyrazem są między innymi przytoczone wypowiedzi — zawody cieszące się niegdyś wysoką estymą (dorzucmy do nich naukowca czy literata) straciły w widocznym stopniu uświęcony niejako charakter powołania i stały się po prostu jedną z wielu możliwości zarobkowania czy też robienia kariery?

Czy wpłynęło na to umasowienie tych zawodów, ułatwienie do nich dostępu (nieodległe są lata gdy, nauczycielem mógł zostać praktycznie każdy, kto chciał)? Niewłaściwy system doboru? Egzaminy testowe na przykład na medycynę mogą być niezłym sprawdzianem zasobu wiadomości, lecz czy są w stanie określić u kandydata szczególne predyspozycje, tak niezbędne w lekarskim zawodzie?

A może pewna deprecjacja niektórych profesji ma związek z ogólnym poziomem etyki zawodowej, ze zwiększoną skłonnością do usprawiedliwiania się z różnych „ustępstw” moralnych na rzecz tak zwanego świętego spokoju? Murarz „starej daty” spaliłby się ze wstydu, gdyby miał oddać swoją robotę w wykonaniu, jakie oglądamy dzisiaj w wielu nowych budynkach. Podobne obniżenie poprzeczki wymagań obserwujemy w zawodach w odczuciu społecznym znacznie bardziej czułych.

Rzecz dotyczy sprawy o niezwyklej doniosłości: stosunku do swojej pracy i zawodowych powinności. Od tego, czy traktuje się ją z pełnym wewnętrznym zaangażowaniem, właśnie jako powołanie (które właściwie potrzebne jest do każdej pracy), czy też tylko byle zbyć, zrobić minimum tego, co do mnie należy — zależą rezultaty pracy, decydujące o postępie gospodarczym i społecznym.

A może czasy nie sprzyjają powołaniom? Może silniejsze jest od nich pragnienie życiowego powodzenia lub kariery, w której mniej liczą się sentymenty i emocjonalny stosunek do swojego zawodu — na plan pierwszy wysuwa się natomiast chłodna kalkulacja i liczenie punktów?

KAROL MARSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

od GŁOSU

"Największym bólem, jaki można zadać społeczeństwu" — nazwał Lars Westerberg, wiceprzewodniczący szwedzkiej socjaldemokratycznej centrali związkowej — brak pracy dla wstępujących w życie młodych. A fakty są takie, iż u naszych sąsiadów przez Baityk centralne biuro statystyczne wykazało tego lata 48 000 osób szukających zajęcia.

Może to wywoływać zdziwienie, że w kraju wysokiej stopy życiowej nie potrafiono zlikwidować bezrobocia, a jednak tak się dzieje. Przyczyną dane — podobnie jak te, które podajemy poniżej — pochodzą z oficjalnych źródeł. Oto urządy statystyczne Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, mający siedzibę w Luksemburgu, ogłosił 24 sierpnia komunikat mówiący o znacznym w krajach członkowskich wzroście liczby bezrobotnych. Ogółem w państwach EWG nie ma obecnie zatrudnienia 5,9 miliona ludzi — o 290 000 więcej niż w czerwcu bieżącego roku. Najwięcej przybyło osób pozostających bez pracy w Belgii, Wielkiej Brytanii i Holandii.

Poświadczenia niektórzy, że nie powinni nas martwić kwestie społeczne, występujące na Zachodzie; mamy przecież własne kłopoty. Istotnie, mamy. Na szczęście nie tego rodzaju, jak w innych krajach. W Polsce, jak wiadomo, rośnie nieustannie ręk do pracy. A w formacie, dotyczące młodych Szwedów, Anglików, czy Belgów, nie mogących ustabilizować swej egzystencji, podajemy nie owoli radowania się z cudzych trosk. Po prostu czasem warto sobie uprzytomnić, że nie wszystko dobre co się świeci. WP

Zainteresowanie zapasami na zimę

Niebawem pierwsze ziemniaki znajdą się w piwnicach

W Wielkopolsce dobiegają końca przygotowania do zimowego zaopatrzenia załóg pracowniczych w ziemniaki, warzywa i owoce. Wojewódzkie zespoły, powołane do tego działania, pracują, aby jak najsprawniej przełokować te plody z pól i magazynów GS do piwnic pracowników oraz do magazynów zakładów zbiorowego żywienia. Niebawem zamknięte zostaną listy zamówień. Dotychczasowy bilans potrzeb przekracza znacznie ubiegłoroczny, choć nie we wszystkich województwach naszego regionu zainteresowanie tą formą zaopatrzenia jest jednakowe.

Największe zamówienia na ziemniaki, dostarczane poprzez wojewódzkie spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie, złożyli dotychczas 54 naj-

wieksze zakłady pracy w woj. pilskim: ponad 862 tony; najmniejsze — 95 ton — 15 zakładów w woj. konińskim, w których szczególnie zadbały o zimowe zaopatrzenie Zakłady Mięsne i „Korund” w Kole.

Osobnym zagadnieniem jest Poznańskie, mające już tradycję w tej dziedzinie. Tę rolę do akcji zbiorowego zaopatrzenia przystąpiło 261 zakładów, czyli o 70 więcej niż w roku ubiegłym. Wczoraj odbyła się w tej sprawie narada przedstawicieli KW PZPR, WRZZ, Urzędów Wojewódzkich i Miejskich, WZSR, WSOP oraz delegatów organizacji związkowych i służb społecznych zakładów pracy. Omawiano organizację dostaw ziemniaków, których sam Poznań zamówił 14 000 ton.

Ustalona już została cena

na ziemniaki. Dla pracowników wynosi ona 275 zł za 100 kg. dla zakładów zbiorowego żywienia 325 zł.

Zróżnicowanie cen może stwarzać okazję do spekulacji, rady zakładowe i działy socjalne, znające stan rodzinny swoich pracowników, powinny zatem orientować się w ich realnych potrzebach. Nie można np. dopuścić do takiej sytuacji, by 3-osobowa rodzina zamawiała tonę ziemniaków, co zdarzało się w ubiegłym roku. Powinny one także dokonać oceny sytuacji materialnej pracowników i w miarę posiadanych środków, udzielić pomocy finansowej przy zakupach rodzinom wielodzietnym, emerytom itp. Istnieje także możliwość rozłożenia na raty należności za zapasy na zimę. (zd)

E. Gierek w stołecznym województwie warszawskim

Dokończenie ze str. 1

w tej fabryce komórki PPR w czasie okupacji. Na potrzeby całego zjednoczenia „Ponar”, w tym także zakładów „1 Maja” pracuje Centrum Badań i Konstrukcji Obrabiarek, gdzie I sekretarz KC PZPR spotkał się z aktywem polityczno-gospodarczym zakładów „1 Maja” i CBKO oraz Egzekutywa KM PZPR w Pruszkowie.

W spotkaniu uczestniczył minister przemysłu maszynowego — Aleksander Kwasniewski. PAP

Delegacji polskiej przewodniczy A. Werblan

Sesja Unii Międzyparlamentarnej

Wczoraj rozpoczęła się w Bonn 65 sesja Unii Międzyparlamentarnej, w której uczestniczą 72 kraje członkowskie. Tematem obrad konferencji są m. in. problemy rozbrojenia, sytuacji na Bliskim Wschodzie, likwidacji kolonia-

lizmu oraz rola parlamentów w opracowywaniu metod zwalczania międzynarodowego terroryzmu.

Delegacji polskiej na sesję przewodniczy wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan. PAP

Nakrecono pierwsze zdjęcia do filmu „Blaszany bębenek”

5 bm. w Gdańsku rozpoczęły się zdjęcia do filmu „Blaszany bębenek” w reżyserii Volkera Schlöndorffa z RFN według słownej książki Guentera Grassa pod tym samym tytułem o okresie narastania hitlerizmu wśród Niemców mieszkających w Gdańsku w okresie międzywojennym.

Pierwsze zdjęcia nakrecono z udziałem Charlesa Aznavoura dla którego udział w „Blaszany bę-

benku” jest 31 występem w filmie. Swoją trzecią wizytę w Polsce ogranicza on do kilku dni i natychmiast po zakończeniu zdjęć w których uczestniczy, wraca do Paryża.

W filmie, który już budzi duże międzynarodowe zainteresowanie, wystąpi też szereg aktorów polskich, a m. in. Gustaw Holoubek, Daniel Olbrychski, Mieczysław Czerwinski, Wojciech Pszoniak i Henryk Bista. (PAP)

Grecki minister u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjął 5 bm. na Kremlu ministra spraw zagranicznych Grecji, Georgiosa Rallisa, który przekazał radzieckiemu premierowi przedzie premię Konstantinosa Karamanisa. PAP

W. Wiśniewski ambasadorem PRL w Finlandii

Rada Państwa mianowała Włodzimierza Wiśniewskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Finlandii.

W. Wiśniewski urodził się w Warszawie w 1926 r., w rodzinie robotniczej. Jest doktorem nauk ekonomicznych. W czasie okupacji został po wybuchu Powstania Warszawskiego wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Po powrocie do kraju w 1945 r. podjął pracę w Zarządzie Miejskim w Gdańsku, a w 1948 r. przeszedł do resortu żegluga, w którym zajmował stanowiska m. in. szefa polskiej misji morskiej i dyrektora naczelnego GAL w Londynie. W 1963 r. przeszedł do resortu handlu zagranicznego jako dyrektor departamentu, następnie był radcą handlowym ambasady PRL w Londynie, a od 1973 r. podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Od 1974 r. zajmował stanowisko prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Jest członkiem PZPR. (PAP)

Interesujący program artystyczny Święta Plonów

Od dwóch tygodni trwa w Olsztynie przedświąteczne zgrupowanie artystyczne, przygotowujące główne widowisko Święta Plonów. Wystąpi w nim łącznie około 5 000 osób — najlepsze amatorskie zespoły folklorystyczne ze wszystkich województw, dzieci i młodzież z olsztyńskich przedszkoli i szkół oraz ponad tysiąc osobowa grupa sportowców LZS, przygotowujących pokaz rytmiczno-gimnastyczny, który będzie finałem całego widowiska.

Jednym z elementów barwnego widowiska — reżyserowanego przez Bożenę Nizanką — będzie wykonana przez 300 par tanecznych w strojach regionalnych wianka tańców — „Kuriantka Warminska” do słów warszawskiej poetki ludowej Marii Zientary-Malewskiej. Około 600 wykonawców wystąpi w imprezach towarzyszących na terenie Olsztyna — na kiermaszach, wystawach sztuki ludowej, jarmarkach, koncertach kapeli itd. (PAP)

Z kosmonautami konferowali lekarze

Walery Bykowski i Sigmund Jaehm, którzy po powrocie z Kosmosu już drugi dzień przebywają na kosmodromie, przystąpili do roboczych sprawozdań. We wtorek z kosmonautami konferowali lekarze i autorzy medyczno-biologicznego programu ekspedycji.

Kosmonauci rozpakowują bagaż naukowy, przywieziony z orbity. Muszą oni uporzą-

Międzynarodowy kongres prasoznawców rozpoczął obrady w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

5 sesjach plenarnych, 18 grupach roboczych, na sesjach okrągłego stołu i seminariach.

Obrady kongresu otworzył prezes IAMCR — James D. Halloran z Wielkiej Brytanii, który wyraził przekonanie, że spotkanie w Warszawie dobrze służyć będzie wymianie doświadczeń i przeglądowi wyników badań nad funkcjonowaniem środków masowego przekazu we współczesnym świecie.

W pierwszym dniu obrad na 2 sesjach plenarnych omawiano teoretyczne, metodologiczne i ideologiczne aspekty relacji zachodzących między odziaływaniem środków maso-

wego przekazu, a kultura, a także wpływ przekazywanych przez nie treści i wartości na kulturę narodową.

We wszystkich wystąpieniach-referatach, głosach w dyskusji, polemikach — wspólnym wnioskiem było podkreślenie złożoności i wagi podejmowanej na kongresie problematyki. Wskazywano, że o wpływie środków masowego przekazu na kulturę decydują przede wszystkim czynniki społeczne, a więc: typ własności środków przekazu, struktura klasowa danego społeczeństwa i jego ustroju, wartości kulturowe przez szerokie odłamy tego społeczeństwa; wpływ ten nie zależy wyłącznie od techniki przekazywania informacji. PAP

Metody zwalczania alkoholizmu i ogólna koncepcja profilaktyki

W drugim dniu obrad trwającego w Warszawie 32 międzynarodowego kongresu na temat alkoholizmu i uzależnień lekowych jego uczestnicy zapoznali się z pracami amerykańskiego centrum badań nad alkoholizmem Uniwersytetu Północnej Karoliny przedstawionymi przez prof. Johna Ewinga.

W poszukiwaniu źródeł alkoholizmu i metod jego zwalczania uczyli ten, specjalista w dziedzinie psychiatrii skoncentrował się na analizie czynników sprzyjających picu, a w późniejszym stadium nadmiernemu picu alkoholu. Wśród czynników tych za najważniejsze uważa się: niskie ceny i łatwą dostępność napojów spiry-

tusowych, brak społecznego potępienia konsumpcji alkoholu i powszechność picia w otoczeniu, psychologiczne problemy przystosowawcze, rodzice frustracji i agresji, konflikty na tle seksualnym oraz biologiczne uwarunkowane uczucia ulgi, odprężenia czy też euforii następujące po spożyciu alkoholu.

W trzecim dniu obrad uczestnicy kongresu wysłuchali także prelekcji prof. Marcusa Wiesera na temat ogólnej koncepcji profilaktyki antyalkoholowej oraz wystąpienia przedstawicieli Światowej Organizacji Zdrowia — Joy Moser, która mówiła o sposobach zmniejszania szeroko rozumianych następstw alkoholizmu. (PAP)

„Dziecko — Wojna — Pokój”

Dar laureatów konkursu na CZD

5 bm. odbyło się wręczenie nagród laureatom — ogłoszonego przez Związek Autorów i Kompozytorów Rozrywkowych — konkursu na piosenkę pod hasłem „Dziecko — Wojna — Pokój”. Na konkurs — otwarty i zamknięty — nadesłano około 150 prac, które zdaniem jury reprezentowały wysoki poziom, stanowiąc wyraz hołdu najmłodszym ofiarom ostatniej wojny.

W konkursie otwartym I nagrodę przyznano „Kołysance oświęcimskiej” Adolfa Wiktorskiego i Elżbiety Piotrowskiej; 3 równorzędne II — piosenką: „A gdy poszedł Jaś na wojnę” Wojciecha Piętkowskiego, do tekstu Mirosława Lebkowskiego i Stanisława Wernera, „Maleńkie buty z Oświęcimia” Janusza Piętkowskiego i Stanisława Piętkowskiego i „Pokój dzieciom” Władysława Igora Kowalskiego i Macieja

Domańskiego. Dwie równorzędne III nagrody otrzymały utwory: „Kobiece imię” Wojciecha Glucha i Jadwigi Has oraz „Dlaczego, mamo?” kompozytora poznańskiego Janusza Piętkowskiego i Zbyszka Kruszyńskiego — dziennikarza „Głosu Wielkopolskiego”.

W konkursie zamkniętym zwyciężył „Tryptyk dziecięcy” Artura Zalskiego i Piotra Łosowskiego.

Nagrody wręczył laureatom minister kultury i sztuki Zygmunt Najdowski. Twórcy nagrodzonych i wyróżnionych utworów przekazali na ręce obecnego na uroczystości przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika - Szpitala - Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusza Wieczorka pełnomocnictwo, w którym ofiarowują tantiemy za piosenki na CZD. PAP

Komunikat Ministerstwa Łączności

Ministerstwo Łączności komunikuje, że w wyniku zamknięcia portu morskiego w Bejrucie nie ma możliwości transportu przesyłek pocztowych drogą morską do tego kraju.

W związku z powyższym zawieszona jest okresowo wymiana pocztą drogą morską z Libanem. Wynia na pocztowa droga lotnicza będzie normalnie utrzymywana. PAP

Protest zachodnioniemieckich katolików

Przeciwko skandalicznemu traktowaniu świadków występujących w toczącym się od ponad dwa i pół roku przed sądem w Dusseldorfie procesie 14 zbrodniarzy hitlerowskich — członków załogi obozu śmierci na Majdanku, zaprotestował Centralny Komitet Katolików Zachodnioniemieckich.

W opublikowanym w Bonn oświadczeniu przewodniczący tego komitetu, prof. Hans Maier, stwierdził, że metody przesłuchiwań świadków — pozostałych przy życiu ofiar tego obozu uwalniają przyczynę i przekraczają wszelkie granice wymogów takty wobec osób tak ciężko doświadczonych w przeszłości. (PAP)

Jeszcze w sprawie samochodowych ubezpieczeń PZU

Zamieszczona wczoraj na łamach „Głosu” notatka o zmianach stawek za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne, zawierała pewne nieścisłości. Jak nas powiadomili wczoraj — w wyniku licznych telefonów — Oddział Wojewódzki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu — nie ulegają zmianie opłaty ubezpieczeniowe dla po-

siadaczy pojazdów, produkcji polskiej, krajów RWPG i jugosłowiańskiej.

Ogłoszone wczoraj zmiany, podane za Monitorem Polskim dotyczyć będą od 1 stycznia 1979 roku wyłącznie samochodów pochodzących z krajów kapitalistycznych i tam produkowanych.

Za mylnie przekazana informacja — przepraszamy. (—)

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i do winien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na łamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyslenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnożenia — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśl wspólna: głęboka troska o pomyślność kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Przyspieszyć krążenie

Nikt tak dobrze, jak my kolejarze nie rozumie trafności powiedzenia, że transport jest krwioobiegiem gospodarki. Przypominają o tym tysiące wagonów przebiegających się dniami i nocą obok naszych posterunków, z ładunkami niezbędnymi dla funkcjonowania fabryk, elektrowni, rolnictwa, budownictwa i handlu. Żeby było z czego chleb wypieć i czym napalić w piecu. Kolej musi wozić ładunki i ludzi musi utrzymywać się w reżimie rozkładu jazdy. I choć to ostatnie nie zawsze się udaje, nasza ambicją jest szanować każdą rozkładową minutę.

Transport kolejowy jest przeładowany nad miarę ładunków do przewiezienia. Techniczna infrastruktura kolei jest na ogół przestarzała i niewystarczająca, a w najlepszym razie w stanie przebudowy. Wszystko to komplikuje pracę kolejarzy, zmusza nas do szukania nowych, skutecznych metod pracy, do zastosowania takich środków, które zapewnią wykonywanie zadań przewozowych.

Różne to są środki i nie każdemu się one podobają. Wahadła, limity czasowe potrzebne na ich rozładunek, kary za przetrzymywanie wagonów, rejonizacja miejsc przeładunków — wszystkie te ograniczenia kłopotliwie klientów kolei, mają na celu przyspieszenie rotacji wagonów.

Skrócenie cyklu przewozowego — czasu potrzebego na załadunek wagonu ładunkiem, dojazd do adresata i rozładunek — zależy jednak nie tylko od dyscypliny klientów PKP. Zależy przede wszystkim od nas, kolejarzy. Wagon pod załadunkiem i rozładunkiem stoi przeciętnie po kilka godzin, a cały cykl przewozowy trwa 3-4 dni. W tym czasie wagon przeważnie też stoi. Bo również nie od szybkości lokomotyw zależy rotacja wagonów i długość cyklu przewozowego. Największą rolę odgrywa tu sprawność pracy tych kolejarzy, którzy na stacjach węzłowych, ustawiają pociągi, przygotowują do wyjazdu na szlaki, a u celu — włączają na bocznicę. Sprawność pracy stacji rozrządowych decyduje o szybkości obrotu wagonami, decyduje o płynności krążenia całego kolejowego ruchu. Zakłócenie w pracy jednej stacji rozrządowej znaczący może dla kolei być, co zawał dla ludzkiego organizmu.

Dzisiaj nie odczuwa się na kolei szczytów jeściennozimowych, bo przez cały rok mamy ruch o maksymalnym natężeniu. Żeby wszystko to się „kręciło”, stacje węzłowe muszą tak pracować, jak wymaga tego zmieniająca się sytuacja.

Jestem naczelnikiem stacji Leszno, położonej na skrzyżowaniu linii magistralnej Wrocław — Poznań i linii Łódź — Kalisz — Głogów, do granicy z NRD. Na stacji Leszno —

obok stacji Pila i Poznań-Franowo — od lipca wprowadzony został nowy system wynagradzania pracy tych kolejarzy, którzy mają bezpośredni wpływ na tempo ruchu pociągów towarowych. Jest to system akordowy. Choć o większe zainteresowanie szybkością i jakością pracy, żeby przyspieszyć rotację wagonów i zapobiec „korkom” na stacjach węzłowych. System objął drużyny manewrowe, dyżurnych ruchu, zastawnych kancelistów technicznych, dyspozytorów stacyjnych, wagonowych i w lokomotywni, maszynistów lokomotyw manewrowych. Każdy z tych kolejarzy ma wyznaczoną stawkę akordową za wagon, który w czasie jego zmiany został przyjeżdżający lub wysłany przez stację. Zmiana „przebiega” przeciętnie ponad tysiąc wagonów.

Pracownicy stacji niepokoił się, czy zyskają na tym finansowo. Ale przy kasie są zadowoleni. A najbardziej kolejarzy. Bo wagony krążą teraz szybciej.

Zasadniczym miernikiem sprawności pracy stacji jest przeciętny czas postoju wagonu towarowego. W lipcu ubiegłego roku ten czas dla stacji Leszno wyniósł 14,62 godzin, zaś w lipcu bieżącego roku — 13,76 godzin. Skrócił się czas oczekiwania pociągów na rozrząd o 30 minut.

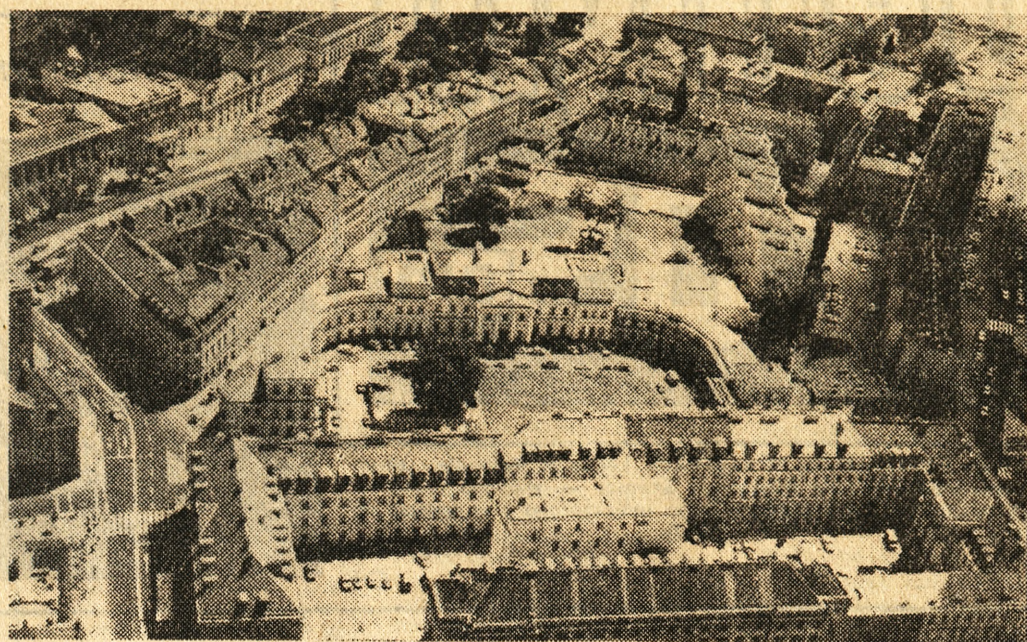
Nowy system wynagrodzeń przyniósł oczekiwane rezultaty. Kolejarze lepiej wykorzystują czas pracy. Dawniej rozpoczynanie zmiany przez jedną ekipę a kończenie przez drugą to była martwa godzina. Teraz nawet lokomotywa parowa na górze rozrządowej szybciej chodzi. Nie obserwuje się przy tym pogorszenia jakości pracy, nie ma nadmiernej pośpiechu. Nie widać też, żeby się ludzie przemęczali.

Poprzedni system wynagradzania, obok za sadniczego uposażenia, zawierał wiele dodatków ruchomych, których zasady naliczania nie zawsze precyzyjnie odzwierciedlały wysiłek. Dzisiaj każdy wie, za co pracuje, a większy „przebieg” wagonów zawsze się opłaca.

Polskiej gospodarce potrzebny jest sprawny transport kolejowy, drogowy, rzeczny i powiatowy. Nie tylko jesienią, kiedy musimy przewieźć jednak więcej, niż w innych okresach roku. Niekiedy nie trzeba przekonywać, jak bardzo jest to ważne teraz, kiedy przestawiamy gospodarkę na nowoczesne tory. Wysiłek państwa owocuje już w postaci dróg szybkiego ruchu i modernizowanego taboru. Także my, ludzie transportu, pracujemy coraz nowocześniej — na stacji PKP w Lesznie na wszystkich stacjach Zachodniej Dyrekcji Kolei Państwowych, w całym kraju.

MARIAN ADAM
naczelnik Stacji PKP
w Lesznie

Warszawa z lotu ptaka



Na zdjęciu: rejon Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Miódowej. W środku — Pałac Prymasowski. CAF — fot. Kwiatkowski

Zakończenie każdej inwestycji jest oczekiwanym niecierpliwie — każda budowa oznacza przecież „zamrożenie” znacznych sił i środków. Na niektóre obiekty czekamy jednak ze zdwojoną niecierpliwością. Dotyczy to tzw. inwestycji priorytetowych, szczególnie ważnych dla gospodarki, warunkujących jej dalszy harmonijny rozwój. Do końca lipca budowlani przekazali do użytku 18 takich obiektów. Są wśród nich m. in. 3 bloki energetyczne po 200 megawatów każdy, kolejne obiekty w Hucie „Katowice” i kombinacie petrochemicznym w Płocku, wielka cementownia „Ożarów”.

Inwestycje tego typu zawsze miały zresztą pierwszeństwo przy podziale środków i „mocy” wykonawczych. Nowością ostatnich lat jest natomiast pojawienie się na liście priorytetowych zakładów, nastawionych na produkcję rynkową. W minionych 7 miesiącach przekazano np. do użytku zakład mleczarski w Gdańsku, chłodnię składową w Elku, bloki chłodnicze w 3 przetwórczych owoców i warzyw.

Priorytet dla inwestycji rynkowych jest jednym z elementów manewru gospodarczego. Ważną sprawą jest także ograniczenie udziału inwestycji w dochodzie narodowym. Przewiduje się, że obecne pięcioletnie będzie okresem względnej stabilizacji wydatków na rozwój kraju. W roku ubiegłym nakłady inwestycyjne zwiększyły się — w porównaniu z rokiem 1976 — tylko o 2,5 procent.

Na najważniejszych budowach

Jak uporać się z przeszkodami?

Z realizacją inwestycji jest pomimo to nadal dużo kłopotów. Z opóźnieniem przekazywana jest znaczna część obiektów przemysłowych i mieszkaniowych. Trudności nie ominęły nawet inwestycji priorytetowych. W minionych 7 miesiącach nie przekazano do użytku aż 12 obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki.

Wiele wyjaśnia sama struktura wydatków inwestycyjnych. W ubiegłym roku wartość robót budowlano-montażowych, zrealizowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, była o 4,8 procent większa niż w roku 1976; przy wykonaniu zadań rocznych tylko w 94,7 procent, czyli miała być jeszcze wyższa. W minionym półroczu wzrosła, wobec analogicznego okresu ubiegłego roku, o 3,8 procent. Oznacza to, że — mimo stabilizacji łącznych nakładów inwestycyjnych — wydatki na roboty budowlane są coraz większe.

Zadania, stawiane budowlanom, rosną z każdym rokiem. Zatrudnienie w budownictwie utrzymuje się jednak od kilku lat na niemal niezmiennym poziomie, a dostawy nowoczesnego sprzętu są zbyt małe, aby zapewnić dostateczny wzrost produkcji. Inna

sprawa, że posiadany sprzęt jest zbyt często słabo, zbyt mało efektywnie wykorzystywany.

Do tych tradycyjnych już bolączek trzeba dorzucić jeszcze kilka, niezależnych od budownictwa. Na dwa miesiące nie przekazano w terminie obiektów priorytetowych, aż w sześciu przypadkach np. przy czynnej przedłużeniu się robót były opóźnienia w dostawach urządzeń i materiałów. W przypadku mieszkań, które także mają pierwszeństwo, do kucziwa barierą jest brak terenów uzbrojonych. W największych miastach około 60 procent budownictwa mieszkaniowego realizuje się jednoraznie z wyposażeniem osiedla w sieć wodociagową, kanalizacyjną i ciepłowniczą.

Na inwestycje czeka jednak cały kraj. Mają przecież — jak podkreślono podczas niedawnego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, służąc doświadczenia w zaopatrzeniu rynku i wzmocnienia potencjału gospodarczego kraju, zwłaszcza w dziedzinie surowców energetycznych, w przemysle chemicznym i kompleksie rolno-spożywczym.

URSZULA SZYPERSKA

„Persy” z Łodzi



Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska, Japonia — to tylko niektóre kraje kupujące dywany produkowane przez Fabrykę Dywanów „Dywilan” w Łodzi. Wyprodukują one w bieżącym roku 2,5 mln m kwadratowych dywanów typu wilton i velour. Wyroby „Dywilanu” cieszą się dużym wzięciem na krajowym i zagranicznych rynkach. Nic dziwnego, bowiem „persy” z Łodzi są najwyższej światowej jakości. Prawie czwartą część wyrobów posiada znak „Q” i niemal tylko samo znak „1”. Na zdjęciu: przy „czarowaniu” dywanu typu wilton. CAF — fot. Zbraniecki

Potrzebujemy coraz więcej energii elektrycznej. Domaga się jej stale rozbudowywany przemysł, transport, mieszkalnictwo i rolnictwo, dysponujący z roku na rok większą ilością maszyn i sprzętu rolniczego. Przy naszym tempie wzrostu produkcji i rozwoju gospodarczego w ogóle, nielatwo sprostać szybko rosnącemu zapotrzebowaniu na prąd. Stąd też biorą się kłopoty energetyczne — zwłaszcza w okresach największego, tzw. szczytowego popytu na prąd: późną jesienią lub w czasie mroźnych zim.

Przez wszystkie ubiegłe lata budowaliśmy potężne nowe elektrownie, głównie w oparciu o własne, wytwarzane w kraju agregaty, rozbudowując jednocześnie przesyłową sieć energetyczną. Nasze siłownie mają obecnie łączną moc ponad 20 000 megawatów. a w 1950 r. miały zaledwie 2 700 megawatów, czyli przeszło 7-krotnie mniej. Teraz produkujemy przeszło 100 mld kilowatogodzin energii rocznie, a wtedy niecałe 9 miliardów, czyli 10-krotnie mniej. Z myślą o niedalekiej przyszłości wznosi się wiele kolejnych obiektów energetycznych. Koźnice, Bełchatów, Jaworzno III, Opole, Rybnik, Potaniec — to tylko niektóre spośród nich. Na Wiśle — w ramach jej kompleksowego zagospodarowania — powstaną 23 hydroelektrownie.

Sprawne uruchamianie nowych turbosprężarek i rytmiczne dostawy prądu z istniejących elektrowni — zależą nie

tylko od nowoczesności urządzeń, ale i od codziennej pracy energetyków. Jest ich w Polsce około 140 000. Wkrótce, gdy znów zacznie się szczyt, a więc pełne obciążenie elektrowni, ich załogi będą pracowały w niełatwych warunkach. Bywają przecież niespodziewane awarie, wichury zrywają sieć, trzeba będzie usuwać uszkodzenia natychmiast — w dzień i w noc.

Czy można im pomóc? Czy

Bez komputera

By żarówka nie gasła

my sami — przeciętni „pożeracze” prądu, możemy wpłynąć na nieprzerwane dostawy energii dla każdego z nas? Niewątpliwie tak.

Spójrzmy na niektóre dane. Zainstalowane 1 kilowata mocy w urządzeniach wytwórczych w elektrowniach i elektrociepłowniach kosztuje około 10 000 zł. Oprócz tego, aby wytworzyć i przetranszować jedną kilowatogodzinę energii należy spalić około 0,6 kg węgla kamiennego. Porównajmy więc: tę jedną kilowatogodzinę zużycia wa 100-watowa żarówka w czasie 10 godzin świecenia. Pralka automatyczna pobiera 2,3 kW mocy, włączony telewizor — 0,18 kW, a żelazko —

0,8 kW. Nic też dziwnego, że nawet w małych mieszkaniach kilka jednocześnie włączonych odbiorników elektrycznych może obciążyć sieć kilkoma kilowatami. Jeśli pomnożymy to przez miliony gospodarstw w naszym kraju — łatwo zrozumieć, dlaczego tak ważną sprawą jest racjonalna gospodarka prądem.

W zestawieniu z zakładami przemysłowymi, zużywającymi prawie 71 mld kWh, udział

kończyliśmy poza tym pierwszy etap elektryfikacji, a obecnie realizujemy drugi, obejmujący powszechne doprowadzenie do gospodarstw rolnych prądu na cele produkcyjne. Wszystko to jest niezbędne, ale wymaga również dużego wzrostu dostaw energii. Tym bardziej więc powinniśmy nią oszczędnie gospodarować.

Będzie to szczególnie ważne w okresie nadchodzącego

w naszych gospodarstwach domowych powinniśmy stale pamiętać o potrzebie racjonalnego korzystania z prądu, czyli po prostu o tym, że trzeba wyłączać zbędne światła i różne prądożercze urządzenia, a wreszcie i o tym, że część prac domowych z powodzeniem można wykonać przed albo po godzinach tzw. szczytu dobowego. Postępując w taki sposób nie sposób zaoszczędzić tylko setki megawatów, mocy, tak potrzebnych krajowi.

Trzeba też pamiętać, że bieżący rok nie jest wcale łatwiejszy niż poprzednie lata. Według ocen specjalistów, elektrownie będą musiały dostarczyć ponad 116 mld kWh energii, tj. o około 900 mln kWh więcej niż pierwotnie zakładano. Jednocześnie przewiduje się, iż w okresie nadchodzącego jesienno-zimowego szczytu zapotrzebowanie na moc energetyczną przemysłu, gospodarki komunalnej itp., będzie o przeszło 1400 MW większe niż w 1977 roku. Jest to wprawdzie przyrost potrzeb nieco wolniejszy od ubiegłorocznego, ale i tak bardzo wysoki i trudny do zaspokojenia.

Dlatego terminowe inwestycje w energetyce, sprawne zakończenie remontów, a przede wszystkim oszczędna gospodarka prądem, powinny uchronić nas przed koniecznością dokonywania awaryjnych wyłączeń odbiorców. To zaś w sporym stopniu zależy również od nas...

TADEUSZ SAPOCINSKI

pełnym GŁOSem

Szkoła Podstawowa nr 51 na Osiedlu Lecha w Poznaniu, otrzymała niedawno imię Bronisława Szwarca — znanego przed laty sportowca. Taką tablicę z brązu umieszczono przy wejściu do szkoły.

Fot. — K. Przychodzki

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Patronem znany sportowiec



Młodzieżowcy śremskiej odlewni

Tysiące godzin bezinteresowności

Przewodniczącego trudno zastać w Zarządzie Zakładowym ZSMP Odlewni Zeliwa HCP w Śremskiej (województwo poznańskie). Nie lubi zresztą — jak sam to określa — dyżurować za biurkiem. Ma tyle spraw do załatwienia, że często i dnia nie starczy. Trzeba rozliczyć dopiero co zakończone igrzyska młodzieży robotniczej; tutaj ustalenia wymaga front robót kolejnego czynu społecznego w pobliskim parku, tam — młodzieżowa brygada chce objąć patronatem nowy odcinek produkcyjny.

— Codzienna nasza praca, to może nie szczególnego — mówi Ryszard Adam — bo nie chodzi o efekciarstwo. Na ogół jednak te pozornie drobne dokonania składają się na siłę naszej organizacji zakładowej. Trzeba bowiem pamiętać, że co czwarty pracownik odlewni jest członkiem ZSMP. Zatem pomysłami i wysiłkiem prawie tysiąca osób działać można bardzo wiele.

Organizacja zakładowa ZSMP (początkowo ZMS) od pierwszych niemal dni rozruchu śremskiej odlewni zaznaczyła swą obecność w życiu zakładu. Opanowanie zupełnie obcych technik produkcji wymagało od tworzącej się załogi wzmoczonego trudu dla przezwyciężenia wielu przeciwności, których w tym okresie nie brakowało. Młodzi byli wśród tych, którzy nie liczyli godzin i sił; podejmowali warty produkcyjne i inne czynności ważne dla zakładu.

Doświadczenia tego okresu niejako wymagały w następnych latach podobnej aktywności i inwencji. Często dyrektor wołał kolektyw młodzieżowy i przedkładał mu sprawy zakładu, trudne do rozwiązania. Na wszystko na ogół znajdowano sposób, choć czasami trzeba było wykorzystać całą młodzieżową werwę i pomysłowość, by zaradzić rozmaitym kłopotom.

Gruba jest teczka z podziękowaniami i listami pochwalnymi. Niektóre już nieco pożółkłe, inne co dopiero powiększają kolekcję. Za osiągnięcia sportowe członków ZSMP zbierało się dyplomów tak wiele, że może i niejedną klub mógłby ich pozazdrościć.

Powodem do największej dumy są jednak patronaty produkcyjne. Ustanowiono je na dwóch wydziałach: odlewów średnich oraz odlewni szkoleniowo-eksperymentalnej. Brygady młodzieżowe nie pracują tam same, ale z powodzeniem konkurują z pozostałymi. Rezultat? Z jednej strony — coraz lepsza jakość odlewów z tych wydziałów, z drugiej natomiast — wzrost młodzieżowej gospodarności. W ubiegłorocznych turniejach młodych mistrzów techniki oraz gospodarności zgłoszono pomysły nowatorskie i wykonano zadania, które przyniosły ogółem ponad 6 mln zł oszczędności. W tym roku rezultaty mają być jeszcze lepsze.

Nie brakuje wśród śremskich odlewników młodego pokolenia tych, co to mają „złote ręce” i nieprzeciętny talent w udoskonalaniu technologii produkcyjnych. Należą do takich: Waldemar Chępiński, Grzegorz Kulak, Józef Olejniczak i Roman Wojtkowiak. Ale i wielu innym nie można odmówić gospodarskiej troski o wdrażanie nowatorskich projektów, które przynoszą korzyści zakładowi i organizacji.

Wychowanie przez pracę ma zresztą w tej organizacji różne formy. Choćby współzawodnictwo pracy, w którym uczestniczą 42 brygady, złożone z ludzi młodych i przez nich kierowane. Do końca roku przewiduje się utworzenie następnych brygad.

A czyni społeczne? Kilka tysięcy godzin rocznie bezinteresownych poczyniła dla zakładu i miasta. Teraz przykładowo młodzież ZSMP pomaga w budowie sąsiadującej z odlewnią hali sportowej z krytą pływalnią — obiektów z utiesnieniem oczekiwanych nie tylko przez sympatyków sportu.

Zarobione przy różnych okazjach pieniądze przeznacza się na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Z tego konta korzystają później wszyscy członkowie, ale przede wszystkim ci, którym najbardziej przyda się pomoc finansowa. Pierwszeństwo mają młode małżeństwa. Nie brakuje pieniędzy i na wycieczki zagraniczne. Przy tych ostatnich pomoc organizacji jest nagrodą dla wyróżniających się postaw.

Zeby dopełnić listę społecznych osiągnięć organizacji, trzeba wspomnieć o patronacie nad domem dziecka w pobliskim Kórniku. Patronacie nie na papierze, ale żywym codzienną serdecznością.

Nie przeto dziwnego, że — mając ofiarą i światłą młodzież — pięć kół zakładowych ma prawo rekomendowania najlepszych członków ZSMP do partii. To ich zobowiązuje do jeszcze lepszej pracy — już w szeregach PZPR.

PIOTR BOROWICZ

W Wielkopolskim Pułku Obrony Terytorialnej

Żołnierski trud

Tory kolejowe. Grupa młodych mężczyzn przenosi długi odcinek szyny. Idą nisko pochyleni. Obok, przy jakichś maszynach budowlanych — inna grupa. Gdy po kilku godzinach znowu tam przychodzi — robota trwa dalej. Niby jeszcze — lato, ale jest bardzo chłodno, pada deszcz. Tamci — nie przerywają swojej pracy.

Przypomina mi się ta scena — tu, w tej Sali Tradycji. Są w niej, obok przekazów historii ze szlaku bojowego Wojska Polskiego — dyplomy, podziękowania: „Pragniemy nadmienić, że ofiarą pracy i duże zdyscyplinowanie wszystkich żołnierzy przyczynili się do terminowej realizacji ważnych zadań dla gospodarki narodowej”. „W przygotowaniu telewizyjnej imprezy „Bank - 440” poważny był udział żołnierzy w wykonywaniu różnych istotnych prac na rzecz miasta...”.

Albumy, plansze ze zdjęciami. Wielkopolska. Sa tu — elektrownie „Pańców”, „Adamów”, Huta Aluminium „Kopin” osiedla mieszkaniowe. Kopalnia węgla brunatnego. Przecinki leśne. Tory kolejowe. Wszędzie — młodzi mężczyźni skupieni na podjętym wysiłku. Obok — zdjęcia tych samych młodych ludzi — na poligonie, w czasie działań bojowych.

W jednej z gablot — tekst: „Rozkazem dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego z dnia 16. 04. 1933 roku sformowany został Poznański Pułk Obrony Terytorialnej. W roku 1964 Rada Państwa pułkowi nadała sztandar ufundowany przez społeczeństwo województwa poznańskiego i imię „Wielkopolski Pułk Obrony Terytorialnej im. płk. Franciszka Bartczaka”.

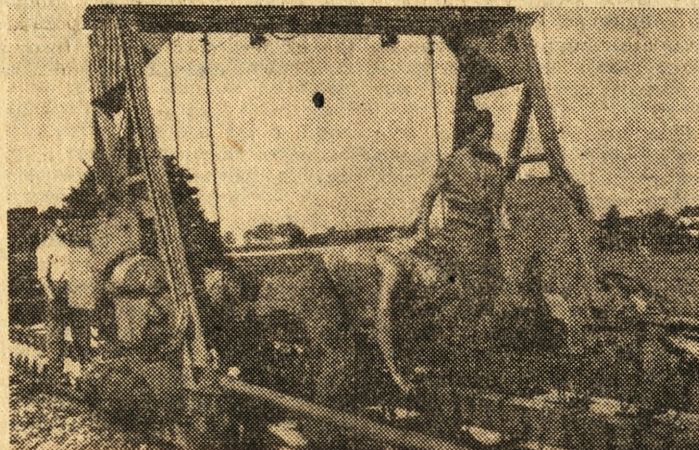
— * —
Mówi pułkownik dyplomowany Ireneusz Kocięcki.

— Rok 35-lecia ludowego Wojska Polskiego jest jednocześnie rokiem 15-lecia powołania do życia krajowego systemu obrony terytorialnej. Istotą pracy Wielkopolskiego Pułku OT jest przygotowanie żołnierzy do niesienia pomocy ludności w wypadku konfliktu zbrojnego i klęsk żywiołowych, a także — na przykład — do budowy szlaków komunikacyjnych. Teraz pomagamy przemysłowi wielkopolskiemu oraz resortowi komunikacji. Interwenujemy przy różnego rodzaju katastrofach, takich jak kłopoty w Luboniu lub w „Stomilu”. Żołnierze nasi wnieśli swój wkład w budowę poznańskiego Stajonu 22 Lipca. Uczestniczyliśmy w pracach społecznych na terenie Wielkopolski, m. in. na Cytańcu, nad jeziorem Malta, w porządkowaniu miasta Wrześni...

...Podczas służby w naszym pułku żołnierze zdobywają drugi stopień specjalności pracownika wykwalifikowanego w za-

stwie. Objęliśmy patronat nad kilkoma hufcami harcerskimi i szkołami. Wielokrotnie otrzymaliśmy Złote Oznaki „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”, a pododdziały ubiegają się o miano najlepszych w wyszkoleniu bojowym, sporcie i pracy kulturalnej na terenie Śląskiego Okręgu Wojskowego...

„Szczególnie ważne są u nas sprawy wychowawcze. Obok normalnych obowiązków żołnierze mają swój codzienny udział w pracy na rzecz gospodarki. Szczególna jest więc rola właściwego działania partyjnego i organizacji ZSMP w pododdziałach oraz więz ze środowiskiem, z jakiego przybyli do nas żołnierze. Piszemy listy do ich rodzin, do zakładów pracy, informując o przebiegu żołnierskiej służby. Za-



Na zdjęciu: żołnierze Wielkopolskiego Pułku Obrony Terytorialnej podczas zajęć.

Fot. — T. Konwisarz

wodach najbardziej potrzebnych gospodarce narodowej — między innymi tokarza, ślusarza, mechanika, operatora maszyn, kierowcy. Utrzymujemy ścisły kontakt ze społeczeń-

stwem. praszamy także na nasze uroczystości — na przysięgę, podsumowanie wyników współzawodnictwa o miano przodującego pododdziału, na imprezy Dnia Wojska Polskiego. Bar-

dzo istotny jest też kontakt rodzin z żołnierzami. Służba wojskowa oznacza przecież przesłanie całego dotychczasowego rytmu życia młodego człowieka — listy do rodziców, od dzwoniących, ich odwiedzin — dodają młodym ludziom otuchy. W wypełnianiu nielatających obowiązków muszą oni odczuwać, że towarzyszy im serdeczność myśli najbliższych, całego społeczeństwa.

— * —

Na głównym placu pułku — gabloty. Zdjęcia, podpisy: „Starszy sierżant sztabowy Jan Zawada. Podoficer gospodarczy. Wzorowo wykonuje swoje obowiązki, dużo pracuje społecznie”. „Major Mieczysław Ratajczak. Wzorowy oficer sztabu, aktywny działacz społeczny. Cieszy się szacunkiem wśród żołnierzy”. „Obywatelka Weronika Szulda. Sumienna pracownica kuchni i stołówki żołnierskiej. Szanowana przez żołnierzy, wyróżniana przez przełożonych”. „Kapral Czesław Kwaczynski. Dowódca produkcji drużyny. Aktywny ZSMP. Osiąga bardzo dobre wyniki w szkoleniu bojowym i politycznym. Jego drużyna walczy o miano Drużyny Służby Socjalistycznej”.

Gdy wstępuję to do notesu, major Stefan Januszewski, prezentujący Ludzi Dobrej Roboty, prosi: „Drużyna Kwaczynskiego już zdobyła miano DSS-u”.

— * —

Te moje odwiedziny w Wielkopolskim Pułku Obrony Terytorialnej — mają także akcent trochę osobisty — służę tu jako oficer rezerwy. Nie zawsze to była służba najbliższa... Ale gdy teraz, po wykonaniu zadań przez bramę wkroczą do śpiwny żołnierze, gdy widzę te polowe mundury, rogatywki z polskim orłem — coś przecież ścisła za gardło. Obok wspomnień swego tak bezpośredniego udziału w życiu, jakim jest zawsze służba żołnierska — obojętnie nigdy przejść przecież nie można...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Najgłębsze jaskinie na Jurze

Niewielki obszar wyżyny krakowsko-częstochowskiej wyróżnia się bogactwem jaskiń. Znajduje się ich tam około 120. Nie dorównują one jednak swym pięknem jaskini „Raj” ale są ważnym terenem prac badawczych dla naukowców — speleologów i przyrodników.

Najgłębszą jaskinią w tym regionie jest „Szczelina Piotrowa” w pobliżu Niegowej (Częstochowskie). Dno jaskini znajduje się 52 metry poniżej otworu wejściowego i dzięki temu znalazła się ona na pierwszym miejscu pod względem głębokości wśród jaskiń jurajskich. Druga co do głębokości jaskinia „Studnisko” ma 40 m. „Szczelina Piotrowa” należy także do najdłuższych jaskiń na Jurze po „Wierchowskiej Górze” i „Nietoperzowej”. Obydwie są położone w południowej części Wyżyny Jurajskiej.

Zaoczne studium handlu zagranicznego

Coraz więcej polskich przedsiębiorstw nawiązuje współpracę z firmami w wielu krajach, z którymi nasz kraj nie utrzymywał dotychczas stosunków gospodarczych. Istnieje więc potrzeba kształcenia kadr kierowniczych, podejmujących decyzje w zakresie kształtowania struktury produkcji oraz inwestycji, a także biorących udział w różnych formach współpracy gospodarczej z zagranicą.

Potrzebie takiej wychodzi naprzeciw Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, organizując — w ramach Międzywydziałowych Studiów dla Pracujących — Podyplomowe Studium Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej. W okresie dwóch semestrów słuchacze zapoznają się m. in. z marketingiem, metodami programowania międzynarodowej specjalizacji produkcyjnej w ramach branży, metodami ustalania cen międzynarodowych w porozumieniach specjalizacyjnych (zr)



Audytoryum było osobiście: niektórzy słuchacze przenieśli z wózków na krzesła sprawniejsi koledzy, znaczna część przybyła przy pomocy kul; zasiadli też tacy, którzy nie widzieli prelegenta. Spotkanie przebiegało wszakże zwyczajnie — po wypowiedzi prowadzącego przekształciło się w koleżeńską dyskusję.

Gościem studenckiego obozu rehabilitacyjnego zorganizowanego po raz drugi przez poznański Zarząd Wojewódzki SZSP w Zajaczkowie, w gmie Szamotuły, był uczestnik XI Światowego Festiwalu Młodzi i Studentów w stolicy Kuby — Stanisław Kaj, przewodniczący Komisji Zagranicznej ZW SZSP.

W Zajaczkowie

— Festiwal zaczął się niezwykle mocnym akcentem. Wspólny, wielobarwny, zarazem zdumiewająco sprawnie przygotowany przemarsz delegacji i niezwykle widowiskowe popisy tysięcy młodych Kubańczyków. Jednocześnie inauguracyjna uroczystość wprowadziła nas od razu w problemy festiwalu, czyli problemy współczesnego świata, sygnalizowane hasłami wypisanymi na transparentach niesionych przez poszczególne delegacje. Kilku dziesiąt tysięcy widzów (złożona po części z delegatów, bo nie wszyscy defilowali na bieżni) witała bardzo serdecznie każdą z ekip, entuzjastycznie wręcz przyjęła cztery reprezentacje narodowe — etiopską, palestyńską, radziecką i wietnamską.

— A polską? — przerwano pytaniem z sali.

— Nie wypada się chwalić, uznajmy więc, iż podczas naszego przemarszu wiwatowano powyżej „średniej serdeczności”.

... Wracam jednak do poprzednich myśli, albowiem wspom-

niany entuzjazm utożsamiałem (zresztą nie tylko ja) z uznaniem dla postępowej polityki państw socjalistycznych, dla bohaterstwa narodów prowadzących walki narodowo-wyzwoleńcze, a nade wszystko ze sprawami Trzeciego Świata. Te zagadnienia dominowały zresztą w czasie całej „Hawany”. I tak oto dochodzimy do najbardziej charakterystycznej cechy dzieł ciodniowego świata — młodości — jego wyraźnie politycznego oblicza. Rytm festiwalu wymierzały — mimo karnawałów kubańskich i międzynarodowego, niezliczonych zabaw i koncertów — prace pięciu centrów politycznych.

Uczestnicząc w obradach którekolwiek z nich (sam brałem udział w studenckim) nabierało się przekonania, iż zgro madzona w stolicy Kuby młodzież czuje się odpowiedzialna za przyszłość nie tylko swych narodów, krajów czy kontynentów lecz świata. A przecież nie

ma wątpliwości, że niektórzy uczestnicy hawańskiego forum mogą w niedługim czasie objąć stanowiska przywódców swoich państw. Swą działalność polityczną zaczęli na festiwalach młodzieży, dokładnie w 1955 roku w Warszawie, na przykład Jaser Arafat, czy Agostinho Neto... W Hawanie odczuwało się ponadto coś równie ważnego: klimat moralnego obowiązku i troski o pokolenia przyszłości i pokolenia. Uczestnicy festiwalu światu byli, iż właśnie teraz toczyła się walka o przyszłość świata.

Przedstawiciele niektórych ugrupowań studenckich Francji i Wielkiej Brytanii, a również działacze socjaldemokratyczni i liberalni z RFN usiłowali elementy „walki” wtopić do debat politycznych wygłaszając prowokacyjne przemówienia albo rozrzucając w

SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH □ SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH

Trzcianeckie wakacje poznańskich studentów

Dzieciom na zdrowie

Przed rokiem Mariusz Stępień, wtedy od kilkudziesięciu dni lekarz medycyny, zamierzał wyruszyć do jednego z znanych górskich uzdrowisk, by tam poszukać pracy. Toteż kiedy parę dni temu znowu stanął przed tym samym campingowym domkiem, siedzibą biura interdyscyplinarnego obozu studentów poznańskich w Trzciance i gdy na kartonowej tabliczce informującej o składzie kierownictwa tegorocznego zgrupowania obok słowa „komendant” ujrzał nazwisko — Stępień, ogarnęło go zdziwienie.

Kilkanaście minut później dowiedziałem się, że zanim przed rokiem zdażył rozliczyć obóz i pomknąć kilkaset kilometrów na południe, otrzymał od trzcianeckich władz propozycję podjęcia pracy w jednym z miejscowych ośrodków zdrowia. Wiedział, że jest bardzo potrzebny, że traktuje się go poważnie, ale także, że będzie musiał wykazać się samodzielnością. Otrzymał mieszkanie (służbowe co prawda) i tak oto on, warszawiak, pozostał w Pilskim, w dużej wsi Siedlisko Czarnkowskie.

Po rozmowie z naczelnikiem Trzcianki Henrykiem Rogackim wiedziałem jeszcze więcej. Komentarz ojca miasta brzmiał mniej więcej tak: — Mariusz Stępień jest „najświeższym” lecz nie jedynym przykładem zadomowienia się u nas byłych uczestników studenckich obozów. Wystrój centrum miasta jest dziełem słuchaczy Politechniki i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, a przy szpitalu pracownia mikrobiologiczna (jedna z nielicznych w województwie) — to rezultat inicjatywy i pomocy mgr Lilianny Jeżowej i studentów z poznańskiej Akademii Medycznej. Ale nade wszystko wdzięczni jesteśmy kierownictwu i uczestnikom obozów za kompleksowe opracowanie tematu „trzcianeckie dziecko” i powstający na jego kanwie pełny raport o stanie zdrowia naszego najmłodszego pokolenia. Jak bardzo, cenimy sobie działania studentów dowodzą chociażby warunki, które stwarzamy naszym młodym i miłym gościom. Jest wspólna troska setek mieszkańców, aby nie zabrakło im tutaj niczego, do pracy i wypoczynku...

Troską zaś akademickiej ekipy (w tym roku przybyła w stuosobowym składzie, z piętnastoma opiekunami naukowymi) sprawdza się do wszechstronnego przebadania jak najliczniejszej grupy trzcianeckich ośmiolatków. Następnie opracowuje się referat sumujący wyniki badań i zawierający stosowne sugestie pod adresem władz. Finałowy etap każdego obozu (obecny jest dziesiąty) stanowi wspólna konferencja pracowników naukowych ojców miasta i gminy, lekarzy, pedagogów, z której wynikają konkretne wnioski dla gospodarzy terenu.

— Nie czas na jubileusze — powiedział pół żartem dr Jan Alkiewicz na moje pytanie o to, jak zamierza uczcić „okrągłą” rocznicę letnich pobytów w Trzciance. — Za rok badaniami nad młodzieżą szkolną w wieku dojrzewania zamknijemy cykl pozwalający na

sporządzenie kompleksowego i szczegółowego bilansu stanu zdrowotności trzcianeckich dzieci: od okresu niemowlęcego, przez złoty, przedszkolny, szkolny — po wiek dojrzewania. Po zakończeniu przyszłorocznych prac pierwszy tego rodzaju raport w kraju za mierzamy wydać drukiem.

— Na razie — to znaczy od 17 sierpnia do 9 września 1978 — młodzież trzech poznańskich uczelni: Akademii Medycznej, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Akademii Ekonomicznej spędza czas w przychodni miejskiej, w szpitalu, w budynkach szkół podstawowych, a także w... mleczarniach, prowadząc badania w ramach tematu: „Zdrowotność dziecka ośmioletniego”.

Marysi Kulpińskiej oraz jej koleżankom i kolegom z kół peditrów (są słuchaczami V i VI roku wydziału lekarskiego) biel fartuchów oraz stetoskopy przydają powagi nie mniejszej niż doświadczony, choć młodej opinie kuncie grupy — lekarzowi medycyny Ewie Kuleszy. — Przebadaliśmy dzisiaj 25 dzieci; łącznie przez nasze ręce i przyrządy przejdzie ponad 200 — informują studenci.

Maria Zbieranek i Lidia Derwich pełniące obowiązki laryngologa, najwięcej niedoskonałości słuchu wykrywają u ośmiolatków. Za dowolne są, iż mogą nauczyć się samodzielnie prowadzenia tych badań. Ich obserwacje wykorzystają grupa psychologów, badając związek przyczynowy pomiędzy niedoskonałością słuchu a wynikami dzieci w nauce. U niektórych dzieci studenci — lekarze dostrzegali wady, które normalnie pozostałyby niezauważone. Wiele uczniów skierowano do badań specjalistycznych w poznańskiej AM.

— Choć większość naszych zaleceń rodzice i szkoła respektują, szkoda, iż wobec licznych wad podstawy nie prowadzi się tutaj ćwiczeń korekcyjnych — mówi spotkana przy wyjściu z przychodni dr med. Grażyna Wasilewska — opiekunka kół ortopedów, stała bywalczyni trzcianeckich obozów.

Naczelnik Rogacki powiada, że wie o tej sprawie. Brakuje nauczycieli wychowania fizycznego. Zapewnia wszakże, że uczyni wszystko, aby zajęcia gimnastyki korekcyjnej rozpoczęły się jak najwcześniej.

Poza członkami wymienionych kół są tu również studenci parazytologii, neurologii, mikrobiologii oraz Wydziału Pielęgniarstwa AM, a także pedagodzy, socjologowie i towaroznawcy z Akademii Ekonomicznej.

Praca wypełnia studentom znacząca część dnia, wszakże czasu starczy i na wypoczynek. Mieszkać mają w leśnych domkach nad jeziorem, mogą do woli pływać na sprężce wodnym (przygotowują nawet własne regaty), uczestniczyć w seansach kina „pod gwiazdami”, rozgrywać turnieje siatkówki i tenisa. Zorganizowano także spotkanie — przy świecach! — z przedstawicielami miejscowych władz.

Mariusz Stępień twierdzi, że na brak atrakcji nikt narzekać nie może. A doktor Alkiewicz jest pewien, że badawczo-naukowe rezultaty wakacyjnej pracy studentów będą owocować zdrowiem najmłodszej części trzcianeckiego społeczeństwa.

WOJCIECH NENTWIG

o Hawanie

centrum miasta ulotki. Próby owe nie przekroczyły jednak miary drobnych incydentów. Stały się marginesem tego czym naprawdę żyła Hawana — po litwiejskiej dyskusji i festynu młodzieży...

Zebrani w zajaczkowskim pałacyku usłyszeli następnie wiele szczegółów na temat prac centrum studenckiego. Na przykład jak przewodniczący wojewódzkiej instancji SZSP w Poznaniu (jednocześnie szef delegacji województwa) — Józef Januszewski dosłownie w kacie klubu uniwersyteckiego nawiązał kontakt z delegacją libijską. Rezultat — zaproszenie przedstawicieli SZSP na październikową konferencję Arabskiego Związku Studentów do Trypolisu; tam omówione zostaną formy współpracy i termin wizyty. Podobnych rozmów polscy studenci — nadający ton całej żakowskiej debacie, co zgodnie podkreślali i obserwatorzy i

bezpośredni uczestnicy 6brad — odbyli ponad 50!

— A jaki był udział dziesięcioosobowej grupy poznańskiej? — padło pytanie.

— Większość z nas uczestniczyła w pracach centrów dyskusyjnych, i to aktywnie — przykładem rozmowy Józka Januszewskiego. Inne koleżanki i koledzy włączali byli w nurt spotkań przyjaźni i wiców solidarnościowych; Alina Bartkowiak z UAM pracowała w Polskim Centrum Informacji Kulturalnej, a koledzy Kośmider i Prokurat — przy przygotowywaniu startu balonu. A propos balonu. Lot pomarańczowej kuli o wysokości 6 pięter, pilotowanej przez białostockiego studenta (a powstałej częściowo w Poznaniu) doszedł do skutku po interwencji — ponocze ze względu na tragiczny finał poprzedniego balonowego lotu w... 1925 roku — sekretariatu Fidela Castro, która

przełamała opory organizatorów festiwalu. I stał się jednym z przebojów „Hawany 78”.

Stanisław Kaj zakończył swą relację opowieścią o kubańskim przywódcy — Fidelu Castro. Dowiedzieliśmy się więc m. in. o niespodziance, jaka sprawiła nawet gospodarzom podczas spotkania finałowego na Placu Rewolucji. Zebrani tam w liczbie ponad 900 000 (łącznie było ponad milion osób) Kubańczyków przygotowali się, a nade wszystko gości, na typowe 5-godzinne przemówienie Fidela. On tymczasem przemawiał zaledwie... 37 minut.

Jakże zaszczytne wyróżnienie spotkało młodych Polaków 2 sierpnia, kiedy to na spotkaniu w ambasadzie PRL, po koncercie galowym naszej ekipy, Fidel Castro pojawił się — zającawszy słynnym „gazikiem” — wśród z gronem współpracowników. Jak dobry znajomy przywitał się z każdym z kilkudziesięciu obecnych i przywitał się do rozmowy. Wizyta trwała dwie godziny, pozostawiając wśród u-

Psychologia a życie

Nagradzać prawdziwe osiągnięcia

Po wakacyjnej przerwie wznowiamy cykl publikacji „Psychologia a życie”. Prezentujemy dzisiaj artykuł mgr Jolanty Skibińskiej z Zakładu Psychologii Społecznej Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Nasze zachowanie w różnych sytuacjach społecznych, w rodzinie i szkole, kiedy czło wiek uczy się działać i poznawać otaczającą rzeczywistość — regulowane jest przez system informacji o świecie zewnętrznym i własnej osobie. Informacje te pozwalają między innymi przewidywać skutki naszego działania, ułatwiają ocenę zdarzeń, a także orientację, co dla jednostki wartościowe, co zaś nieużyteczne. Człowiek działa spontanicznie i samoradnie, zaspokajając ciekawość poznawczą i swoje aspiracje. Wybiera i wykonuje działania dla osiągnięcia określonych wartości, takich jak niezależność, uznanie, dobra atmosfera w pracy, pieniądze itp. Są jednak sytuacje, w których o naszym działaniu decydują czynniki zewnętrzne. Uczeń w szkole stara się opanować zadany materiał, za co otrzymuje pozytywną ocenę. W domu dziecko usiłuje sprostać powierzonym przez rodziców obowiązkom, za co otrzymuje pochwałę lub upragnioną zabawę. Konstruktor realizuje skomplikowany projekt, co po zwala mu zdobyć uznanie i pozycję świetnego fachowca.

Z przykładów tych wynika, że nie zawsze pracujemy „bezinteresownie”. Bódcze materialne i moralne mogą mieć jednak pożytki i niepożądane skutki: porażkę, zagrożenie, odrzucenie przez grupę, ale także awans, wynagrodzenie materialne, szacunek, aprobatę, uznanie społeczne itp. W procesie kształcenia i nabywania doświadczenia niektóre bódcze, określone rodzaje konsekwencji stają się dla człowieka nagrodami. Zastoso-

wanie tej samej nagrody nie zawsze jednak wywołuje te same skutki. Dla jednego z pracowników wartość nagradzająca i utrwalająca pozytywne formy zachowania będzie uznaniem kolegów, dla innego zaś — tylko nagroda pieniężna. Dla dziecka mniejsze znaczenie może mieć pochwała (szczególnie wtedy, kiedy jest często chwalone) niż atrakcyjna zabawa. Bogactwo doświadczeń i system wartości jednostki decyduje o tym, czy i w jakim stopniu nagroda pełnić będzie swoją wzmacniającą pozytywną formę zachowania rolę. Dlatego też chcąc osiągnąć zamierzony skutek poprzez stosowanie nagród, należy zastanowić się nad tym, które z nich mają istotną wartość dla konkretnego człowieka. Wszelkiego rodzaju standaryzacja może wywołać inne skutki od za mierzonych.

Oczekiwanie rezultatów nagradzania — możliwe są do osiągnięcia wtedy, gdy wyraźnie wiążemy nagrody z działaniem i osiągnięciami człowieka. Otrzymała przez ucznia nagroda za dobre wyniki w nauce, przez robotnika — za dobrą jakość wyrobów, w dużym stopniu pobudzają aktywność i tempo działania. Brak tego powiązania oznacza zaś często nagradzanie bierności. Ilustracją tego zjawiska może być zarzucany na szczęście sposób ustalania oceny ze sprawowania.

Uczeń karany był za niewłaściwe zachowanie, nagradzany natomiast nie tyle za swoje zaangażowanie w uczniowskie czy społeczne działania, co za brak przejawów niewłaściwego zachowania. Było to właśnie nagradzanie bierności. Zasada karania niewłaściwych zachowań i nienagradzania zachowań pożądanych jest dość często stosowana w życiu społecznym. Za przykładem szkoły inne instytucje społeczne powinny również zwrócić uwagę na ten problem.

Aby nagroda spełniała swoją rolę, winna być nie tylko związana z działaniem, ale musi być również udzielana tuż po jego wystąpieniu. Dla racjonalizatora największą nagrodą jest wdrożenie jego projektu. Tymczasem ma to często miejsce po kilku latach. Ani dobre oceny za naukę, ani uznanie, ani otrzymana przez dziecko zabawa nie będą miały dużego znaczenia, jeśli ich otrzymanie nie nastąpi tuż po dobrym wykonaniu określonego zadania. Odracza nie przyznania nagrody wpływa na obniżenie ludzkiego wysiłku, zmniejsza efektywność pracy.

Formą nagrody jest także regularna pensja, urlop, premia itp. Czy jednak u wszystkich ludzi wpływa to na regularność i wydajność pracy? Dlaczego tak częstym zjawiskiem jest nieregularność w pracy czy nauce? Okazuje się, że regularność nagradzania wywołuje odmienne skutki, niż można by oczekiwać. Regularną gratyfikację przestajemy traktować jako nagrodę, uznając, że się nam ona należy niezależnie od wkładu pracy.

Modelowanie zachowań człowieka poprzez stosowanie nagród może być skuteczne jedynie przy zastosowaniu określonych zasad. Trzeba pamiętać o tym, że jeśli dziecko nie umie pewnej partii materiału, a pracownik nie posiada wystarczającej do wykonywania zawodu wiedzy, to żadna nagroda nie wpłynie na zwiększenie sprawności ich działania. Wprawdzie umiejętne stosowanie nagród (moralnych i materialnych) daje oczekiwane rezultaty, nie jest to jednak jedyna metoda modyfikacji zachowań, a zbytnie przecenienie jej roli w życiu człowieka może hamować jego samodzielność działania i myślenia.

JOLANTA SKIBIŃSKA

Nowatorskie pomysły z Pleszewa

Działający od trzech lat ośrodek badawczo-rozwojowy maszyn do przetworstwa plodów rolnych „Spomaz” w Pleszewie (Kaliskie) dał się już poznać jako placówka realizująca ambitne zadania. Powstała tam projekcja maszyn i urządzeń do przemysłów: owocowo-warzywnego, tłuszczowego, cukrowniczego i fermentacyjnego. Przykładem może być opracowanie dokumentacji nowoczesnej linii technologicznej do przetworstwa mięsa, doskonale zdającej egzamin w zakładach w Łukowie. Obecnie zespół pracuje nad prototypami: tunelu pasteryzacyjnego do linii dzemów, sterylizatora do wyrobów pakowanych w folie oraz sterylizatora rotacyjnego do zielonego groszku konserwowego. PAP

7-latki zmuszane do pracy

ONZ ogłosiła rok 1979 „Międzynarodowym rokiem dziecka” i przygotowuje na całym świecie wiele manifestacji, których głównym celem będzie przypomnienie rządów o ciężkiej na nich odpowiedzialności za los dzieci i skłonienie ich do walki przeciwko jednej z wielkich hańb naszych czasów: przymusowej pracy dzieci.

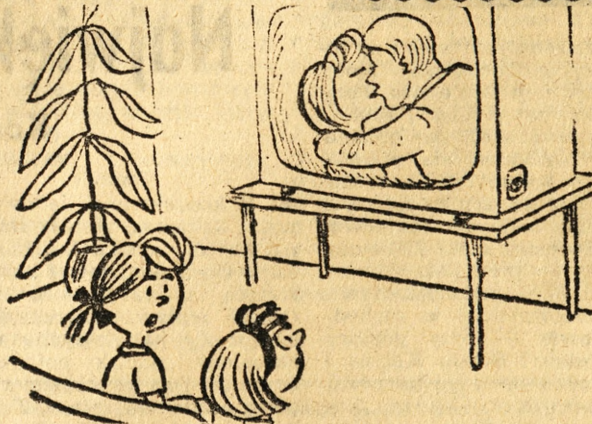
Opublikowany w tych dniach w Genewie raport Międzynarodowej Organizacji Pracy (BIT) wskazuje, że w istocie niewiele zmieniło się od czasów Dickensa. Liczba dzieci zmuszanych do pracy oceniana jest na 52 miliony, a niektóre z nich mają zaledwie siedem lat. „Wiele z nich jest maltretowanych, a większość wyzyskiwana” — precyzuje raport BIT. Około 42 miliony dzieci pracuje bez zapłaty i często ponad siły w przedsiębiorstwach rodzinnych, przeważnie na roli. Dziesięć pozostałych milionów zatrudnionych jest w warsztatach rzemieślniczych i w niewielkich fabrykach.

Według BIT — 29 mln dzieci pracuje w Azji Południowej, 10 mln w Afryce, 9 mln w Azji Wschodniej, 3 mln w Ameryce Łacińskiej i milion w krajach rozwiniętych, niekiedy w warunkach niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia.

Ponieważ główną przyczyną tej tragicznej sytuacji jest niedługo szerokie warstwy społeczeństwa — wskazuje raport — utopia wydaje się oczekiwać, by wyszkół dzieci mógł zostać całkowicie zlikwidowany jedynie poprzez ustawodawstwo. Dlatego dokąd społeczeństwa nie będą zaspokajać podstawowych potrzeb — chociażby w zakresie żywnościowym i elementarnej oświaty — wszystkich dzieci na świecie, należy je chociaż ochraniać przed nadmiernym wyzyskiem i szkodliwymi dla ich fizycznego i duchowego rozwoju warunkami pracy.

Ten właśnie minimalny cel usiłuje osiągnąć BIT, starając się skłonić jak największą liczbę krajów do ratyfikowania konwencji z roku 1973, która w znacznym stopniu ogranicza pracę dzieci. (js)

HUMOR I SATYRA



— Czy ciebie już ktoś tak całował?

Rys. — Gwidon Miklaszewski

ŁUKASZ WIGOWSKI

Opóźnienia na budowie zagłębia miedziowego

Legnicko - Głogowski Okręg Miedziowy jest ciągle jednym z największych w Polsce placów budowy — kosztów wielu miliardów złotych realizowane są tutaj ważne dla gospodarki narodowej inwestycje.

W Orsku budowana jest duża, tzw. bezwlewkowa walcownia miedzi. Wznoszona jest nowa, czwarta kopalnia miedzi „Sieroszowice”. Trwa rozbudowa zakładu wzbogacania rudy miedzi „Rudna”. Rozbudowywana jest także pobliska kopalnia „Polkowice”.

Jak wynika z ostatnich kontroli w Kombinacie Górniczo - Hutniczym Miedzi w Lubinie, zaawansowanie tegorocznych inwestycji na terenie zagłębia jest niedostateczne. Niewielki postęp zrobili przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Zachód” we Wrocławiu. W pierwszym półroczu br. budowlani na terenie zagłębia miedziowego wykonali inwestycje wartości około 3 mld zł., realizując zaledwie 38 procent rocznych zadań.

PAP

Międzynarodowa konferencja medyczna

Dzisiaj w stolicy Kazachstanu rozpoczyna obrady międzynarodowa konferencja poświęcona problemom opieki lekarskiej. Konferencja ta zorganizowana została z inicjatywy Związku Radzieckiego przez Światową Organizację Zdrowia i UNICEF w Alma-Atie.

PAP

Nie wszędzie działalność wynalazcza odpowiada potrzebom gospodarki

Doskonalenie warunków organizacyjnych — obok materialnych i moralnych — ma istotne znaczenie dla pobudzenia inwencji twórczej kadr technicznych. Jest to tym istotniejsze, że — jak podkreślano w materiałach XII Plenum KC PZPR — aktywność wynalazcza nie odpowiada potrzebom krajowej nauki i techniki oraz potrzebom gospodarczym.

Wpływ właściwej organizacji na wyniki działalności wynalazczej potwierdza prakty-

ka; przekonują doświadczenia np. Centrum Ruchu Wynalazczego w Koszalinie. Istnieje ono 5 lat i może się poszczycić jednym z najlepszych w kraju rezultatów we wprowadzaniu do produkcji i ulepszeniach projektów racjonalizatorskich. Ale też i różnorodność form organizacyjnych, cechująca prace centrum jest warta zainteresowania.

W woj. leszczyńskim ilość zgłaszanych i realizowanych wniosków wynalazczych rośnie, a największe korzyści

przyniosła działalność racjonalizatorów z Wytwórnicy Urządzeń Komunalnych „Presko” we Wschowie. Zmodernizowali oni produkowane w zakładzie polewaczki, samochody i naczepy asenizacyjne — „odchudzając” w uzasadnionych przypadkach poszczególne wyroby. W wyniku systematycznego przeglądu konstrukcji i technologii, udało się zaoszczędzić blisko 55 ton blachy stalowej, a zmniejszając pracochłonność, uzyskać oszczędności w wysokości 2 mln zł. (PAP)

Chińscy żołnierze w Kambodży

Około 10 000 chińskich żołnierzy i oficerów przebywa obecnie w Kambodży. Armia kambodżańska kontrolowana jest przez chińskich doradców wojskowych, których liczba sięga 6000 — pisze singapurska gazeta „Straits Times”. Chińskie okręty przez port Kampong Cham dostarczają do Kambodży samoloty wojskowe, czołgi i broń. Zdaniem pras, w chińska broń wyposażona jest cała kambodżańska dywizja artylerii.

PAP

Duże zainteresowanie sklepami warzywno-owocowymi

Rośnie liczba agencyjnych punktów sprzedaży

Jak wynika z wyliczeń Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, w tym roku przekazano w agencje ponad 2 500 punktów sprzedaży, w tym 1 500 sklepów detalicznych. Największą grupę tworzą nadal sklepy warzywno-owocowe i kwiatarskie — 775. Ocenia się, że akcja przebiega pomyślnie. Władze i organizacje handlowe podjęły w ostatnim okresie postanowienia, które zmierzają do dalszego doskonalenia systemu agencyjnego.

Decyzja MHWU przyznała ulgi w odpłatności na rzecz spółdzielni, dla niektórych

punktów agencyjnych. Mają one na celu uzyskanie poprawy zaopatrzenia i wzbogacenie asortymentu placówek agencyjnych poprzez zachęcanie agentów do zwiększenia sprzedaży towarów pochodzących z własnych źródeł zaopatrzenia.

Obecna tendencja w rozwijaniu handlu agencyjnego są z jednej strony maksymalne ułatwienia w ramach obowiązujących przepisów i tam, gdzie to jest możliwe — dalsza ich liberalizacja, a z drugiej — zwiększenie odpowiedzialności za należyte wykonywanie obowiązków. (PAP)

Trzeba przeciwdziałać marnotrawstwu surowców

Regeneracja opon korzystna także dla posiadaczy samochodów

Do bardzo bogatych krajów zaliczają Polskę zachodni specjaliści z dziedziny motoryzacji. Opinię taką wyraża, dostarczając na każdym kroku użyte opony samochodowe, wykorzystywane do przeróżnych celów — nawet na kwiatniki. Ogumienie, którego zazwyczaj się nie regeneruje, spalane jest też na śmietnikach. Postępowanie takie drogo nas wszystkich kosztuje.

W USA bieżnikowaniu poddawanych jest 50 procent zużytych opon, w Wielkiej Brytanii — 47 procent, RFN — 45 procent. Włoszech — 49 procent, CSRS — 35 procent, NRD — 30 procent. W Polsce bieżnikowaniu poddaje się za ledwie 8 procent opon. Z jednej strony wzrastają więc nieustannie wydatki na import surowców do produkcji ogumienia, z drugiej — tonażyszy temu ogromne ich marnotrawstwo.

Na braku nawyku do osz-

zczędzania traci nie tylko państwo, ale przede wszystkim sam użytkownik samochodu. Koszt przejazdu 1000 km „Fiatem 125 p” na nowej oponie wynosi 42,86 zł; ten sam odciłek na oponie jednokrotnie bieżnikowanej przejeżdżamy za 29,14 zł, zaś dwukrotnie bieżnikowanej — za 24,57 zł. Polska norma zezwala na wielokrotne nakładanie warstw bieżnika, byle nie został przekroczony okres 5 lat od daty wyprodukowania ogumienia. Przy jeździe rocznej 20 000 km — na jednym komplecie opon fabrycznie nowych, a potem bieżnikowanych przejechać można 100 000 km.

By przeciwdziałać marnotrawstwu opon — krakowskie zjednoczenie opracowało program usług wulkanizacyjnych do roku 1980 i na lata następne. Przewiduje się uruchomienie w kraju 18 placówek do bieżnikowania opon radialnych. (PAP)

Prezentacja osiągnięć kultury polskiej w Rotterdamie

Od 8 do 16 bm. szeroko zaprezentujemy w Holandii osiągnięcia naszej kultury z okazji organizowanego w Rotterdamie „Tygodnia Kultury Polskiej”.

„Tydzień” będzie okazją dla zapoznania Holendrów z osiągnięciami polskiej muzyki i baletu.

W Rotterdamie wystąpi Warszawska Opera Kameralna, zaś polski Teatr Tańca z Poznania zaprezentuje balety opar-

te na utworach Pendereckiego, Szymanowskiego i Kilara. Koncertować będą także zespoły: „Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses”, który wykona utwory kompozytorów polskich z epoki Renesansu, oraz „Trio Warszawskie” — z utworami Haydna, Brahmsa i Szostakowicza. Wystąpi też grupa organowa Krzysztofa Szadowskiego i Liliana Urbanska oraz Andrzej Chorosziński.

ZDAWNYCH SZPALT

STANOWISKO RADY REGENCYJNEJ

Na zapytanie nasze, czy prawdą jest, jakoby Rada Regencyjna skłaniała się tylko na rzecz niemieckiego rozwiązania sprawy polskiej, odpowiedziano nam ze strony dobrze poinformowanej o polityce Rady Regencyjnej, że w chwili obecnej brane jest pod uwagę niemieckie i austriackie rozwiązanie, wybór zaś jednego z tych rozwiązań zależy będzie od uzyskania największych korzyści dla Polski. Wśród nabytków terytorialnych na pierwsze miejsce wysuwają się obszary na Wschodzie i w tym kierunku rząd Rady Regencyjnej ma wytyczyć swe usiłowania w rokowaniach z państwami centralnymi.

Pertraktacje w sprawie rozwiązania sprawy polskiej będą prowadzone w dalszym ciągu i po doprowadzeniu ich do końca rząd zwróci się do przedstawicielstwa narodowego po aprobatę osiągniętych rezultatów swej polityki.

(„Kurier Poznański”, 13 września 1918 r.).

ZABIEGI P. KUCHARZEWSKIEGO

Dzisiaj w południe p. Jan Kucharzewski zawiadomił Radę Regencyjną, że jeszcze nie zdecydował się objąć proponowanego mu stanowiska prezesa ministrów. P. Kucharzewski poprosił jeszcze o kilka dni zwłoki do powzięcia stanowczej decyzji.

(...) Zdaje się, że właśnie trudność zbroczenia z dotychczasowej linii politycznej w kierunku orientacji odmiennej stanowiłby te przeszkody, która wpływa hamującą na powzięcie stanowczej decyzji przez p. Kucharzewskiego co do utworzenia gabinetu. P. Kucharzewski w dalszym ciągu ma dążyć do wyrównania tych zasadniczych różnic orientacyjnych. Zwłoka w utworzeniu gabinetu przez p. Kucharzewskiego wynika wskutek tego, że konferencja, jaką p. Kucharzewski odbył z księciem Januszem Radziwiłłem, nie doprowadziła do porozumienia.

(„Kurier Poznański”, 14 września 1918 r.).

WIADOMOŚCI WOJENNE

Niemieckie doniesienia wieczorne. Berlin. Ponowne ataki nieprzyjacielskie między rzekami Ailette i Aisne na ogół rozbiły się. Z innych frontów bitwy nic nowego.

Komunikaty francuskie. Na południe od St. Quentin posunęliśmy linie nasze aż do krańców lasu pod Fontaine les Cleres. Między rzekami Oise i Aisne postąpiliśmy w walkach miejscowych.

(„Kurier Poznański”, 18 września 1918 r.).

Odezwa gen. Z. Haqa

W przyszłym roku wybory w Pakistanie

Szef pakistańskiej administracji wojskowej gen. Z. Haq raz jeszcze, zapowiedział, że wybory powszechne w Pakistanie odbędą się w przyszłym roku.

W odezwie ogłoszonej w Islamabadzie w przededniu święta armii gen. Haq stwierdził, że siły zbrojne Pakistanu wypełnia swe zobowiązanie co do przeprowadzenia wolnych i uczciwych wyborów w przyszłym roku, po to, aby przekazać władzę pochodzącą z wyboru przedstawicielom narodu. W orędziu, podobnie jak w poprzednich oświadczeniach szefa administracji wojskowej, nie było mowy o dokładnej dacie wyborów.

Z. Haq objął władzę w Pakistanie w lipcu 1977 r. po przewrocie wojskowym, w którym obalony został premier Z. A. Bhutto. B. premier został skazany w marcu br. przez sąd w Lahore na karę śmierci za współudział w morderstwie politycznym w 1974 roku.

Z. A. Bhutto nie przyznał się do winy i złożył apelację do Sądu Najwyższego, przed którym toczy się obecnie proces rewizyjny. Wyrok w tym procesie spodziewany jest w końcu października. (PAP)



W wojewódzkim banku producentów rynkowych jest obecnie 85 deklaracji członkowskich. Złożyły je zakłady i spółdzielnie pracy z Poznańskiego, które zobowiązały się dodatkowo dostarczyć różnego rodzaju wyroby dla handlu za około 212 milionów złotych. Przewiduje się, że wykonanie będzie jednak znacznie wyższe. Przypomnijmy, że w roku ubiegłym deklarowana wartość zobowiązań przekroczyła o 278 milionów złotych.

Informowaliśmy już o propozycjach ponad 70 producentów rynkowych. Oto kolejni uczestnicy banku:

Wartość zobowiązań — 212 mln zł

85 deklaracji w wojewódzkim banku producentów rynkowych

• Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu plan dostarczyć damskie prochowce, kurtki, futra i płaszcze za 3,7 miliona złotych.

• Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL” w Poznaniu proponowała zabawki z tworzyw sztucznych; wartość zobowiązania wynosi 300 000 złotych.

• Cech Rzemiosł Różnych w Szamotulach zgłosił do banku dodatkową produkcję 15 000 sztuk puszków żużlobetonowych.

• Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Szamotulach zobowiązały się ponad plan wyprodukować 50 ton oleju rzepakowego.

• Cukrownia w Szamotulach zadeklarowała 80 ton cukru.

• Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szamotulach dodatkowo dostarczy 15 ton pieczywa, a Oddział WSS „Społem” w Szamotulach zwiększy produkcję paczków i lodów.

• Swarzędzkie Fabryki Mebli zgłosiły do banku po nadplanowe dostawy (m. in. zestawów „Pinus”, krzesła i stoły) za 5,2 miliona złotych.

• Spółdzielnia Pracy Artystów Techniczno - Metalowych w Poznaniu zobowiązała się dodatkowo wyprodukować 200 sztuk obcinarek do zdjęć i 100 lamp błyskowych. (młk)



W czternastym wieku na terenie zachodniej Jawy istniało królestwo Padjadjaran ze stolicą Pakuan, niedaleko dzisiejszego miasta Bogor. Natomiast na północnym jego wybrzeżu kilkanaście portów; jeden z nich nazywał się Sunda Kelapa i znajdował się w dorzeczu rzeki Tjiluwung (obecnie — port Pasar Ikan). Faletehan — propagator religii muzułmańskiej w zachodniej Jawie — przy pomocy armii zdobył Sunda Kelapa i wprowadził tą drogą do portu Portugalczyków, którzy natychmiast pobudowali potężne warownie. Następnie Faletehan zmienił nazwę Sunda Kelapa na Jakarta, co znaczyło za-

równo — „całkowite zwycięstwo” — jak i „najdalszy punkt” (Faletehan miał z pewnością na myśli miejsce, do którego dotarła religia muzułmańska). Zmiana nazwy miasta nastąpiła 22 czerwca 1527 roku i ta data zadecydowała o założeniu miasta Jakarta.

Szczególnie szybko rozwijało się ono w okresie ostrej walki konkurencyjnej pomiędzy Brytyjczykami i Holendrami.

Współczesna Indonezja — to przede wszystkim największy archipelag świata (gdyby porównać go z obszarem europejskim — rozciągałaby się od Liverpoolu do Stambułu); przeszło trzysta tysięcy wysp są mieszkiwanych przez ponad trzydzieści grup etnicznych liczących 180 milionów mieszkańców (z tego 7 milionów żyje w Jakarcie — na jednym kilometrze kwadratowym miesz-

ka miliona osób przypadał jeden (!) laryngolog, miliony bezrobotnych, miliony dzieci pozbawione możliwości korzystania z oświaty, to ciągle na ręką na korupcję, pogłębiając się braku zaufania pomiędzy prostymi ludźmi, a elitą urzędniczą. To wreszcie — wielki paradoksalny tygiel, w którym prawa zwyczajowe, utrudniający szybszy postęp społeczny, a inwestycje obcego kapitału

lat. Przepiękne ulice, rzędy sunących pojazdów, najnowszych motocykli, samochodów, rikszarzy składają się dziś na klimat stolicy Indonezji. Nieco senny w swoim krajoobrazie, szary. Za to w nocy, gdy wyległa na ulice handlarzy, gdy rozblyszły neony, gdy w ciemnościach znikną gdzieś koczujące rodziny — jakże trudno uwierzyć, że jesteśmy w tym samym miejscu co przed kilkoma godzinami. Ożywają chińskie dzielnice, rozlega się muzyka (europejska), rozpoczyna się właściwie życie miasta. Trwa ono miejscami do późno, by przegasać na parę godzin.

O Jakarcie, o Jawie Centralnej — gdzie byliśmy — można mówić wiele i nie nie powiedzieć. A przecież istnieje jeszcze Kalimantan (Borneo), Timor, Irian Jaya, gdzie kultura zatrzymała się na etapie kamienia łupanego czy epoki żelaza. Raj na ziemi dla etnografów, kulturoznawców, archeologów, geologów... i turystów, których tysiące ściągają z Australii, Europy, Stanów Zjednoczonych. Kiedyś naturalna i bezpretensjonalna Bali — stała się teraz czymś w ro-

dżaju sztucznej biżuterii. A przecież co kilka minut na lotnisku w Jakarcie lądują następni pasażerowie z wypchanymi portfelami, z początku oszołomieni klimatem, żądni przygód nie wszędzie dozwolonych. Gazety niezbędnie chętnie informują o napadach rabunkowych, morderstwach, niewyjaśnionych zaginięciach. W tajemnicy nieomal mówi się o dzielnicach, do których nie powinno się chodzić zbyt późno.

Jest jeszcze jedna Indonezja: kolorowa, bajeńska, zaskakująca. Są wulkany, na które wspinają się setki ludzi, by podziwiać jedyne na świecie — wschody słońca, są plaże, na których europejskie turystki wystawiają na ciekawą próbę młodych Indonezyjczyków... Są dzungle kuszące swoją niedostępnością, bujna, wieczna zielona roślinność tropikalna, egzotyczne zwierzęta, potrawy nigdzie indziej nie spotyka. I ludzie, w stosunku do których nigdy nie potrafiłmy zastosować właściwego określenia — sympatyczni i żywiliwi, a może podstępni i nieszczerzy? Mistrzowie pozorów.

MIECZYSLAW KURPISZ

Największy archipelag świata

Korespondencja własna „Głosu”

W konsekwencji jednak tej walki Jakarta... została zburzona. Na jej ruinach Jan Pieters Zoon Coen pobudował kolejną fortecę i nazwał ją — Batawia. Odtąd wpływ holenderskich kompanii handlowych oraz określony nacisk polityczny przeszedł i na inne części archipelagu indonezyjskiego. Trwało to do marca 1942 roku, lecz proklamowanie pełnej niepodległości nastąpiło dopiero 17 sierpnia 1945 roku.

10 000 osób a w niektórych dzielnicach ponad 60 000) władającej sześćdziesięcioma językami; język urzędowy: Bahasa Indonesia. 97 procent ludności stanowią Indonezyjczycy, w tym ponad 45 procent Jawańczycy; na mniejszość składają się: Chińczycy, Melanezyjczycy, Polinezyjczycy, Hindusi, Arabowie.

Indonezja, to również katastrofalnie mała liczba lekarzy. Np. kilka lat temu na pół-

dają złudzenia własnej prosperity.

Przejeżdżając przez Jakartę wzdłuż i wszerz można zobaczyć strzeliste wieżowce (z reguły banki i hotele) i rzędy słamsów wstydlawie zasłaniające przez ogrodzenia z desek lub blachy.

Jakarta nie jest już wioską bambusową sprzed kilkunastu

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Polscy piłkarze rozpoczynają eliminacje do mistrzostw Europy

Czy Islandia będzie trudnym przeciwnikiem?

W środę na „Stadionie Narodowym” w Reykjaviku zaplanowane zostanie rozpoczęcie eliminacji mistrzostw Europy w grupie IV. Islandia zmierzy się z Polską. „Nie możemy pozwolić sobie na stratę nawet jednego punktu” — twierdzi piłkarze i trener Jacek Gmoch, który ustalił już skład na środowy pojedynek. Oto nasza drużyna: w bramce — Zygmunt Kukla, w obronie — Antoni Szymanowski, Stefan Majewski, Henryk Maculewicz, Wojciech Rudy, w pomocy Tadeusz Blachno, Zbigniew Boniek, Bohdan Masztaler i w ataku — Grzegorz Lato, Roman Ogaza i Marek Kusto. Tak więc w porównaniu z towarzyskim meczem z Finlandią w Helsinkach, zajdą dwie zmiany: Kupcewicz zastąpi Bonieka, a kontuzjowanego Terleckiego — Lato.



Skrzydłowy warszawskiej Legii — Marek Kusto (w ciemnej koszulce) jak dotychczas nie miał udanych występów w drużynie narodowej. Może swoją przydatność do reprezentacji udokumentuje dobrą grą w Reykjaviku.

Fot. — CAF

trzymał określone zadania ofensywne”.

Towarzyszacy piłkarzom trener Bernard Blaut, który przed 6 laty grał tu w meczu Legia — Reykjavik w PZP (2:0) — powiedział: „Wówczas Islandczycy nie prezentowali większych walorów, choć na własnym boisku grali z wielką ambicją, stawiając nam znaczny opór. Ostatnio pod okiem zagranicznych szkoleniowców poczynili duże postępy w technice i taktyce gry. To będzie trudny rywal”.

W polskim zespole panuje więc pełna mobilizacja przed środowym spotkaniem, które poprowadzi trójka arbitrow z Irlandii Północnej, z P. Ferry’em jako sędzią głównym.

Według ostatnich meldunków napływających z obozu przeciwnika, w reprezentacji

Islandii zabraknie napastnika Asgeira Sigurvinssona, uznanego za najlepszego piłkarza wyspy. Nie otrzymał on zwolnienia z belgijskiego klubu Standard Liege. Przybędą natomiast trzej inni „cudzoziemcy” — świetny stoper Johannes Edvaldsson z Celtiku Glasgow (grał w Krakowie w meczu Wisła — Celtic) oraz Arni Stefansson i Ion Petursson ze Szwecji.

Wtorkowa prasa islandzka wraca jeszcze do meczu Islandia — USA, wyróżniając w nim swojego bramkarza Forsteina Biarnosona. Dziennik „Tíminn” przewidywał także wypowiedź selekcjonera Holandii Jana Zwartkruisa, który oglądał pojedynek z USA i zostanie pewnie w Reykjaviku, by zobaczyć jak grają nasi piłkarze. Holendrów, to główny faworyt grupy IV.

S. Zasada i A. Zembruski nadal w czołówce

Uczestnicy samochodowego rajdu dookoła Ameryki Południowej zakończyli 12 etap imprezy w kolumbijskiej miejscowości Cucuta. W czołówce generalnej klasyfikacji nie nastąpiły zmiany. Polska załoga Sobiesław Zasada i Andrzej Zembruski znajduje się nadal na trzecim miejscu. We wtorek rajdowcy wyruszyli na trasę 13 etapu Bogota — Soit 607 km. Oto czołowa piątka po 12 etapach: 1. Andrew Cowan — Colin Malkin (W. Bryt.) — „Mercedes 450” 3:07.21 godz., 2. Anthony Fowkes (W. Bryt.) — Klaus Kaiser (RFN) — „Mercedes 280 E” 3:07.23 godz., 3. Sobiesław Zasada i Andrzej Zembruski (Polska) — „Mercedes 450” 3:11.41 godz., 4. Francisco Mayorga — Carlos Esteves (Argentyna) — „Citroen 2400” 4:37.31 godz., 5. Herbert Klein — Guenther Klaproth (RFN) — „Mercedes 280 E” 5:23.35 godz. PAP

1:1 w kręglarskich meczach Berlin - Poznań

W Poznaniu odbyły się mecze kręglarskie na torach parkietowych i asfaltowych, w których reprezentacja miasta zwyciężyła się z zespołem Berlina. Na torze asfaltowym zwyciężyli poznańscy 5137:4855, a na parkiecie lepsi okazali się goście, wygrywając 6446:6377.

Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali — parkiet: H. Homa (Berlin) — 1098 pkt., asfalt: Z. Klabiński (Poznań) — 892 pkt. (wii)

Rajd „Weteranów szos”

Automobilklub Wielkopolski wspólnie z redakcją „Gazety Zachodniej” i Polskim Związkiem Motorowym organizuje w dniach 16-17 bm. IV poznański między narodowy rajd „Weteranów szos”. Impreza przeprowadzona zostanie w okolicach Poznania na trasie o długości 60 km. Organizator zapewni odpłatnie rezerwa cję noclegów i wyżywienie. Zgłoszenia przyjmują biuro AW w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego 16, tel. 552-55. (wii)

Przed MŚ w Nowej Zelandii

Zdobycie medalu celem poznańskich wiosłarzy

W drugiej połowie października w Nowej Zelandii odbędą się wiosłarskie mistrzostwa świata. Wezmą w nich udział także polscy zawodnicy. Reprezentacja naszego kraju na te imprezy będzie jednak bardzo skromna. Obok Janiny Klucznik (AZS Warszawa) do Nowej Zelandii wyjadą jedynie dwaj wiosłarze z poznańskiej Polonii — Adam Tomasiak i Grzegorz Nowak. Zawodnicy ci są najlepszymi w kraju dwójką ze sternikiem i w tej konkurencji wystąpią w mistrzostwach. Towarzyszyć im będzie Ryszard Kubiak z Bydgoskiego Zawiszy — płynący jako sternik od 1970 roku.

W bieżącym roku dwaj wiosłarze z Poznania wykazali znakomitą formę. Wygrali wszystkie regaty w kraju — między innymi wywalczyli tytuł mistrzów Polski w dwójce ze sternikiem. Startowali w Moskwie w międzynarodowych regatach kwalifikacyjnych do mistrzostw świata, gdzie dwukrotnie wywalczyli drugie miejsce, i w Lucernie, gdzie raz zajęli drugą i raz czwartą pozycję. Pozwoliło im to uzyskać konieczne do zakwalifikowania się na mistrzostwa świata minimum punktowe. Grzegorz Nowak li-

czący 24 lata i Adam Tomasiak — 25 lat, trenują w grupie specjalistycznej pod opieką Wiesława Witkowskiego — trenera poznańskiej Polonii.

Polska reprezentacja dwójka przebywała od 7 do 20 sierpnia na obozie w Karpaczu, gdzie intensywnie przygotowywała się do występu w Nowej Zelandii. Obecnie Nowak, Tomasiak i Kubiak trenują w Wałcu, skąd 13 września udadzą się do Villach (Austria) na międzynarodowe regaty, które potraktowane zostaną jako jeszcze jeden etap przygotowań do mistrzostw świata.

Szkoleniowcy kadry zaplanowali w okresie bezpośredniego poprzedzającym te imprezy wyjazd treningowy do Meksyku. Jeśli dojdzie do skutku, wówczas prosto z kontynentu amerykańskiego (18 października) wiosłarze udadzą się do Nowej Zelandii.

Grzegorz Nowak i Adam Tomasiak zapytani, co sadzą o swoich szansach podczas mistrzostw świata, powiedzieli, że satysfakcjonowałoby ich powtórzenie sukcesów z Moskwy i Lucerny. Również szkoleniowcy liczą na udany występ poznańskiej dwójki. (rk)

Szczypiornistki Przemysława rozpoczynają ligowy sezon

Dzisiaj rozpoczynają rozgrywki ligowe piłkarki ręczne ekstraklasy. W niedzielę rusza II liga. W tym sezonie rozgrywki mistrzowskie przeprowadzone będą tym samym systemem, co w poprzednim. Na II-ligowym froncie zapoczątkowane zostaną one dwoma turniejami. W grupie, w której startuje poznański Przemysław, gospodarzami turniejów będą: Pogoń Szczecin (10-12 bm.) oraz Victoria Toruń (24-27 bm.). Później zespoły rozegrają po dwa mecze systemem „każdy z każdym”. W maju przyszłego roku drużyny, które zajmą miejsca 1-4 i 5-8 rozegrają dwa turnieje systemem „każdy z każdym”. Z pierwszej grupy wyłoniony zostanie przyszły pierwszoligowiec, natomiast z drugiej dwa zespoły, które opuszczą II ligę.

Zawodniczki Przemysława pracownice spędziły ostatni okres przed rozgrywkami. Na obozach w Węgierskiej Górze i Koninie, dziewczęta prowadzone przez trenera Macieja Olejnika pracowały nad kon-

dycją i poprawieniem umiejętności techniczno-taktycznych.

Rozpoczynający się za kilka dni sezon nie będzie łatwy dla poznańki. Zespół został osłabiony odejściem dwóch czołowych zawodniczek. Karierę sportową zakończyła Hanna Czerwńska, a Grażyna Rozumek w obecnych rozgrywkach reprezentować będzie barwy drugoligowej Victorii Toruń. Z nowych zawodniczek, które zobaczymy w drużynie, wymienić należy: Iwonę Górską, Jolantę Klapaczkę (skrzydłowe) i Barbarę Biron (rozgrywającą) — wszystkie z MKS Jeżyce. Do zespołu przybyła także Alicja Makarenko, skrzydłowa z MKS Kusy Szczecin.

Na rozpoczynającym się turnieju w Szczecinie przeciwniczkami poznańki będą: (w nawiasie podajemy miejsca zajęte w poprzednich rozgrywkach) Pogoń Szczecin (ubiegłoroczny pierwszoligowiec), Victoria Toruń (3) oraz AZS Koszalin (beniaminek). (kar)

Udane występy siatkarzy w CSRS

Z CSRS wrócił do kraju reprezentacja Polski w siatkówkę mężczyzn, która rozegrała dwa towarzyskie mecze z siatkarzami CSRS. Polacy wygrali oba spotkania. Po zwycięstwie 3:1 w Ustuln/Laba, nasz zespół pokonał reprezentację CSRS w drugim meczu w Odolej Vozdie 3:2 (15:11, 14:16, 10:15, 15:8, 16:14). (PAP)

Remis polskich hokeistów na trawie

W trzecim dniu odbywających się w Hannoverze rozgrywek o Puchar Europy w hokeju na trawie, reprezentacja Polski zremisowała z Gibraltarem 1:1 (1:0, 1:1). PAP

Tour de l'Avenir

T. Mytnik na trzynastej pozycji

We wtorek rozegrano pierwszy etap międzynarodowego kolarskiego wyścigu Tour de l'Avenir. Kolarze walczyli na trasie długości 126 km, wyciecznej dookoła miejscowości Divonne. Najlepsi okazali się reprezentanci ZSRR, którzy zajęli dwie czołowe lokaty. Zwyciężył Siergiej Suchoruczenkow — 3:27.22, wyprzedzając Aleksandra Awierina — 3:27.35. Dalsze miejsca zajęli: 3. Pozzi (Włochy), 4. Cabrero (Hiszpania), 5. Morozow (ZSRR) — wszyscy 3:27.55.

Najlepszy z zawodników polskich — Tadeusz Mytnik, sklasyfikowany został na 10 miejscu — 3:29.37. W tym samym czasie na 19. pozycji sklasyfikowano Jana Krawczyka, 23 miejsce zajął Tadeusz Wojtas — 3:29.43, a 27 — Henryk Chazucki — 3:30.22.

Liderem wyścigu po pierwszym etapie został Suchoruczenkow — 3:32.33, wyprzedzając swych rodaków Morozowa — 3:33.44 i Awierina — 3:33.46. Najlepszego polskiego kolarza Tadeusza Mytnika jest na 13 pozycji — 3:35.25. (PAP)

Jesienne regaty żeglarskie w Kiekrzu

Na Jeziorze Kierskim odbyły się jesienne żeglarskie regaty, w klasie Optymist i Cadet. W klasie Optymist startowało 35 zawodników. Najlepszym okazał się A. Słoboda z LKS przed R. Czarneckim z Pocztowa i B. Budnikiem z ZMKS. Zespołowo pierwsze miejsce zdobył ZMKS przed LKS i Pocztowcem. Wśród 29 żeglujących na Cadetach zwyciężyła załoga P. Kowalewski i M. Pokryszka z ZMKS, dwa dalsze miejsca zajęli: P. Urbanek i D. Łużniński z Pocztowa przed parą S. Czarnecki i K. Rzepka — także z Pocztowa. Zespołowo na pierwszym miejscu uplasował się Pocztowiec przed ZMKS i Poznanią. W punktacji łącznej wygrał ZMKS — 6.227 pkt. przed Pocztowcem — 5.707 pkt. i LKS — 4.214 pkt. (kar)

Zawodnicy Grunwaldu nie zawiedli w Bydgoszczy

Korzystnie zaprezentowali się w Bydgoszczy, zawodnicy poznańskiego Grunwaldu, którzy reprezentowali Wojska Lotnicze na spartakiadzie 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Najlepiej spisali się piłkarze ręczni, którzy wśród 5 występujących zespołów zajęli pierwsze miejsce, nie ponosząc porażki. Drugie lokaty zajęli piłkarze nożni i zespół żołnierskiego wieloboju. W obu tych dyscyplinach startowało po 6 drużyn.

Dzięki dobrej postawie poznańskich żołnierzy-sportowców Wojska Lotnicze w punktacji łącznej zajęli drugie miejsce z 41 punktami, za Pomorskim Okręgiem Wojskowym — 54 pkt., a przed Śląskim Okręgiem Wojskowym — 38 pkt. (kar)



Cudotwórca

Przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzicie” zamieściliśmy felieton pt. „Cudotwórca”, poddając pod ostrą krytykę postawę ludzi, którzy nadużywają swoich stanowisk służbowych. Publikujemy fragmenty listów, które nadeszły do redakcji. Wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Nie zawsze ściśle przestrzyszywali. Może dlatego, że był ganie przepisów prowadzący do owocnych wyników. Byłoby tak, gdyby przepisy były zawsze jasno sformułowane i przemyślane. A tak, niestety, nie jest — nie zawsze nadążają one za życiem. Interpretacja zarządzeń zawsze związana jest z ryzykiem, które ponosi kierownik. Nic łatwiejszego, niż „zgodnie z przepisami” do prowadzić zakład pracy do ruiny. Przekroczenie funduszu — płac? Pokażcie mi zakład pracy, który miałby zgrany, stały zespół pracowników na trudnych, a licho płatnych stanowiskach. Kierownik musi często wymyślać rozmaite sposoby, by móc zwerbować potrzebnych ludzi. I — na zdrowy rozsądek — ważny jest tylko bilans końcowy: czy zyski są wyższe czy też straty. Jeśli kierownik swoimi osobistymi znajomościami pomaga pracownikom w ich osobistych kłopotach, to przecież przywiązuje ich silnie do zakładu pracy, buduje podstawy solidarności. Z przestępstwem mamy do czynienia dopiero wtedy, kiedy pod pozorem służenia interesom zakładu pracy i zalogi ktoś uzyskuje nielegalne zyski. Napychanie własnej kieszeni trzeba tępić, a tych, którzy wykorzystując stanowisko służbowe, własny interes mają na względzie, bezwzględnie karać. (2658)

H. ERETYK
Poznań

Mówi się, że łatwiej pracować w zespole, pod warunkiem, że jest to rozumiejący się kolegiów. Znaczący wpływ na rezultaty pracy grup ma przełożony. Może nim być tylko człowiek, który wyraża wyrażający się oraz zaaprobowany przez załogę. Niestety — czasem ludzie nie dostrzegają prawdziwego oblicza swojego szefa. Wystarczy, że jest w miarę tolerancyjny. Sądzę, że powołanie komitetu kontroli społecznej — organów o precyzyjnie określonych zadaniach i szerokiej kompetencji — doprowadzi do usunięcia niepożądanych zjawisk na różnych szczeblach zarządzania. (2690)

WIKTOR SOBZAK
Poznań

Znałem kierownika, który miał wszystkie cechy opisane przez autora artykułu. Umiął myśleć, a inni to wykonywali. Sam dawał sobie ze wszystkim radę i na niego można było liczyć. Pracował w takiej branży, gdzie decydującą rolę odgrywały przydzielane wagony. Kolarze na zamówienie pisali jednak często: brak wagonów. Wspomniany kierownik wiedział, co potrzebne, by załatwić każdą ilość wagonów. Ponieważ nie miał służbowych środków na poczęstunki, więc długie lata tracił swoje pieniądze, premie kwarantenne. (2684)

ZYGMUNT LANCKOWSKI
Poznań

Bohater felietonu był po prostu naiwny. Wierzył każdemu, kto przyszedł do niego. Nie zdawał sobie z tego sprawy, że wśród załogi byli cwaniacy, którzy go wykorzy-

stanie. Wiem z własnych obserwacji, że nadużycia są szczególnie możliwe przy realizacji większych inwestycji, wobec odmowy przyjęcia robót przez sektor uspołeczniony, który na małe obiekty 2-3 miliony nie chce się zdecydować. Ale od czego jest aparat kontrolny — rewidenty, lustratorzy, wreszcie — kontrola społeczna?

STANISŁAWA PALACZ
Poznań

W interesie społecznym należy wymagać od aparatu kontrolnego niepozbawienia uchybieniem. Nie można czekać, aż sprawa nabierze rozmiarów. Przecież nawet gdy „cudotwórca” otrzyma wyrok, szkody materialne nie zostają wyrównane, nie mówiąc już o stratach moralnych. (2710)

HIPOLIT POTRAWIAK
Skórzewo

Sądzę, że przeciwdziałając opisanym przez autora praktykom można m. in. poprzez rotację na kierowniczych stanowiskach. Nie jest przecież tak, jak mówią niektórzy, że są wśród nas ludzie niezastąpieni. W ogromnej masie ludzi pracy — w fabrykach, instytucjach znajdujących się przecież potencjalni kierownicy produkcji, ludzie, którzy podolaliby obowiązkom na kierowniczych stanowiskach. Trzeba tylko o tym pamiętać, trzeba dostrzegać potrzebę wypróbowywania nowych kandydatów do piastowania odpowiedzialnych funkcji. Nie musi to mieć formy pozbywania się na siłę kogoś, kto pracuje na konkretnym stanowisku. Odejscie do innej pracy, choćby wykonywanej poprzednio, niż powinno być uważane za dysznor. (2698)

L. M.
Poznań

Autor felietonu pt. „Cudotwórca” ogromnie przesadził. Mówiąc w ten sposób, jak to przeczytaliśmy przed tygodniem, można właściwie zdyskredytować prawie każdego kierownika, który — jak się to mówi — jest ludzki, nie za dziera nosa, nie uchyla się od udzielenia pomocy komuś, z kim się nie przyjaźni, lecz jest w stanie legalnymi środkami coś konkretnego załatwić. Załatwić piszę bez cudzysłowu, bo to określenie ma dla wielu negatywne zabarwienie. Tymczasem życie jest trudne, z obiektywnych powodów nie zawsze jest się w stanie udźwignąć ciężar różnych kontaktów z urzędami. Pomoc kogoś, kto przetrwał już takie szlaki, może okazać się niezbędna. I wcale nie musi kryć się za tym łapówka. Wierzymy, że istnieje jeszcze coś takiego, co nazywa się po prostu życzliwością i bezinteresownością. (2702)

JAN B.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1874, 60-955, Poznań.

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1978/79

do klas pierwszych, do końca września br.

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. MECHANIK
2. GÓRNIK
3. ELEKTRYK
4. ŚLUSARZ - SPAWACZ
5. TOKARZ

UCZNIOWIE ZSG OTRZYMUJĄ POMOC MATERIALNA

- w klasie I — 400,— zł miesięcznie
- w klasie II — 500,— zł miesięcznie
- w klasie III — 500,— zł miesięcznie

ponadto otrzymują nieodpłatnie podręczniki i przybory szkolne. Ekwivalent pieniężny za 2 tony węgla rocznie, tj. 2000,— złotych.

Uczniowie za dobrą naukę są nagradzani premią pieniężną. W klasie trzeciej zdobywają prawo jazdy nieodpłatnie.

Warunkiem przyjęcia do w/w szkoły jest ukończenie szkoły podstawowej i nieprzekroczenie 18 roku życia.

Dla zamiejscowych są zagwarantowane miejsca w internacie włącznie ze stołówką szkolną.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Górniczej Konin, ul. 20-lecia PRL 3 — codziennie od godz. 8—15 — telefon 254-21. 2036-K2

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ

I MIESZKANIOWEJ W POZNANIU, ul. Zwierzyniecka 15

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że

Zarządzeniem nr 52/78 Wojewody Poznańskiego, z dnia 12 sierpnia 1978 roku — zmieniona została nazwa przedsiębiorstwa

na:

„WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH W POZNANIU”. 3016-K1

Sprzedam działkę 2000 m² Puszczykowsko. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65027g.

Działkę budowlaną do 0,5 ha, pod Poznań, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 65063g.

Wille jednorodzinne, komfortowe, atrakcyjnej budowy, z donikiem gospodarczym. Debiec, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 65069g.

Wille luksusowe Poznań, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65082g.

Dom jednorodzinny do wykończenia w Przemierowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 65215g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, taras, weranda, w stanie surowym, działka 255 m². Poznań — Podolany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65242g.Sprzedam dwie działki budowlane po 439 m² każda w Przemierowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65799g.

Sprzedam parcelę budowlaną, okolica ulicy Rycejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65808g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Poznaniu (sement). Przyjme w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65835g.

Dom z działką 1520 m² pod ogrodnictwo sprzedam. Buk, ul. Poznańska 9. 65844g.

Sprzedam dom jednorodzinny, Poznań — Smochowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65876g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Poznaniu z ogrodem 800 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65879g.

Wznieć w dzierżawę działkę 0,5 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65900g.

Sprzedam ogrodnictwo szklarniowe 700 m² łącznie z komfortową willą (2 mieszkania) 8 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65440g.

Oddam dom w dzierżawę 0,5 ha ziemi, 40 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65487g.

Sprzedam domek z ogrodem 750 m² i zabudową gospodarczą przy drodze Poznań — Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65492g.

Sprzedam domek, zabudowę gospodarczą nadającą się na warsztat przy głównej drodze, 32 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65493g.

Sprzedam dom, budynek gospodarczy, garaż i działkę 0,5 ha położoną przy szlakach komunikacyjnych 30 km od Poznania. Wierzyce 26, gm. Lubowo. 65758g.

Kupię domek jednorodzinny wolnostojący z ogrodem 1000 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65782g.

Dom zabudowany gospodarczo, ogrodem do 0,5 ha chętnie na wsi, dobra komunikacja pilnie kupię. Zdecydowane oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65761g.

zguby

Zgubiono złoty pierścionek, 3 września br. w Tułach. Zwrot wynagrodzić, Teresa Wdowiak — Koszuty, gmina Środa Wlkp. 67345g.

różne

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07, 13-32-38 — Hajdrych. 66900g.

Układanie parkietów i cyklinowanie. Dzierżyńskie go. 290 m. 6. 66154g.

Telewizory, naprawiam. Tel. 553-38 — Kopański. 66978g.

Wypożyczalnia sukien, wełnowych, nakryć do chrztu. Poznańska 44. Swoboda. 66971g.

Zakład Murarski przyjmuje zgłoszenia na prace murarskie na rok bieżący i następny. Edward Zdanowicz, Stęszew, Grobla 2. 65357g.

Wdowa po 50, pozna panna o podobnych walorach, w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane. Zwrot zapewniam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65026g.

Samotna, wykształcenie średnie, na stanowisku, z dzieckiem, mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65238g.

Sympatyczna panna o miłym wyglądzie z mieszkaniem pozna panna przystojnego na stanowisku do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65411g.

Pani 45-letnia wykształcenie nie wyższe z mieszkaniem, samochodem pozna kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 65424g.

pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY MIĘSNE w Grudziądzu — zatrudnia natychmiast na stanowiskach kierowniczych w produkcji

3 INŻYNIERÓW TECHNOLOGII ŻYWIENIA specjalizacji mięsnej.

Wysokość wynagrodzenia miesięcznego ustalona zostanie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy. Zakłady zapewnią mieszkanie służbowe z budownictwa spółdzielczego w IV kwartale br.

Zainteresowanych w sprawie podjęcia pracy prosimy o skontaktowanie się z Działem Służb Pracowniczych Zakładów Mięsnych w Grudziądzu, przy ul. Narutowicza. 2058-K2

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP

Ośrodek Kształcenia Kursowego w Poznaniu

organizuje w roku oświatowym 1978/79 długoterminowe

KURSY PRZYGOTOWAWCZE na STUDIA

techniczne, ekonomiczne, rolnicze, prawnicze i medyczne dla pracujących i stacjonarne, dla kandydatów posiadających świadectwo dojrzałości.

Szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje od 1 września br. Sekretariat Ośrodka Kształcenia Kursowego WUR ZSMP, ul. Inżynierska 4/5, III, p. 47-b, codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 15—18, tel. 519-97. 2532-K1

komunikaty

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ — informuje, że na Kwaterze Lotników Polskich na Cytańskim — nastąpi wymiana starych, zniszczonych nagrobków — na nowe, w terminie od dnia 15 września do 15 października bieżącego roku.

W związku z tym wykonane zostaną roboty rozbiórkowe.

Wszystkie rozebrane nagrobki zostaną zdeponowane na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Rodziny, które chciałyby zabrać nagrobki, proszone są o zgłoszenie się w Zarządzie Zieleni Miejskiej, ul. Zagórze 15, w pok. 55, w godz. od 7—10, do dnia 15 IX br. 2913-K1

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ PRZY PREZYDENCIE MIASTA POZNANIA ukarało ob. MARKA KARASIEWICZA syna Jerzego ur. 26. 7. 51 r. zam. Poznań, ul. Marcelesińska 36 c m. 20 za to, że w dniu 17. 3. 78 r. ok. godz. 22.10 w Poznaniu przy ul. Marcinkowskiego — pl. Wolności kierował samochodem osobowym nie posiadając prawa jazdy (które zostało mu zatrzymane za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym) — co stanowi naruszenie przepisu art. 94 § 1 kodeksu wykroczeń i na podstawie tegoż artykułu wymierzył karę grzywny w wysokości 5.000 zł. Jako karę dodatkową Kolegium orzekło publikację orzeczenia w prasie na koszt ukaranego.

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Wojewodzie Poznańskim w trybie odwoławczym zatwierdziło orzeczenie I instancji. 2904-K1

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu, ul. Kramarska 17

PRZYJMIE

na zasadach zryczałtowanego rozrachunku

ZAKŁADY USŁUGOWE

NASTĘPUJĄCYCH BRANŻ:

krawieckie, tapicerstwa meblowe, dekoratorskie, kuśnierskie, lokatorskie, elektroinstalacyjne, wodno-kanalizacyjne, gazowe, kowalsko-ślusarskie, motoryzacyjne itp. — zlokalizowane w mieście i województwie.

Informacja i zgłoszenia chętnych — Poznań, ul. Kramarska 17, pok. 16, tel. 510-41. 2990-K1

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

z dniem 4 września bieżącego roku

PRZYJMUJE ZAPISY

NA KURSY JĘZYKÓW OBCYCH dla dorosłych i młodzieży od lat 12

- ANGIELSKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- HISPANIEZKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- ROSYJSKIEGO
- WŁOSKIEGO

oraz na kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie JĘZYKA:

- ANGIELSKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- ROSYJSKIEGO

Ponadto organizujemy kursy języków obcych w zakładach pracy.

ZAPISY PRZYJMUJE:

- ◆ Sekretariat ZW TWP w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 69, III piętro, od godz. 10—13 — oraz
- ◆ Sekretariat Studium Języków Obcych przy ZW TWP w Poznaniu, w Szkole Podstawowej nr 97 przy ulicy Rutkowskiego 38, telefon 66-59-37, w godz. od 17—20 — z wyjątkiem sobót.

3018-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG INWESTYCYJNYCH I WYKONAWSTWA w Poznaniu, ulica Hawelańska nr 1,

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do nauki zawodu — na rok szkolny 1978/79

W ZAWODZIE:

MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

Nauka trwa 3 lata.

Podania przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa — telefon nr 20-32-41, wewn. 14.

2088-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „START”

Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 13

ZATRUDNI ZARAZ

— PRACOWNIKÓW — INWALIDÓW

— oraz przyjmie uczniów w naukę zawodu SZEWCZA - ORTOPEDY.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Absolutem ZSZ oraz szkół średnich Spółdzielnia zapewnia dotację na zapłatę najmu mieszkania.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela: Dział Kadr Spółdzielni Inwalidów „Start” w Lesznie, ulica Bolesława Chrobrego 13 — telefon 27-20. 2034-K2

praca

Potrzebna panienka do szycia spodni i spodnie. Tel. 28-04-23. 67535g

Tokarza - ślusarza, przyjmę na stałe, Poznań - Dębiec, ul. Jabłonkowska 2, godz. 14-16, oprócz sobót. 67433g

Na dobrych warunkach, zatrudnię krawcową z dużą praktyką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67498g.

Panienki do pracy przy goździkach, przyjmę. Dla zamieszkujących mieszkanie zapewnione. Winogrody 61. 67353g

Tokarza oraz ślusarza ze spawaniem, przyjmę zaraz na stałe. Dobre warunki. Reflektujemy tylko na bardzo dobrych fachowców. Warsztat Mechaniki Maszyn, Poznań, Konfederacka 3. 67087g

Przyjmę uczniów w zawodzie monter inst. sanitarnych, wentylacji i ślusarstwa (dobre wynagrodzenie). Strzeszyńska 108, Romuald Szymkowski. 66303g

Przyjmę instalatora wod.-kan. c. o. 23 Lutego 5 m. 13, Czajka. 66302g

Do cukierni, potrzebny uczeń. Poznań - Os. Lecha, ul. Wiatraczna (pawilon). 66732g

Krawcowa do konfekcji, umięta sprzedawca, po trzeźba. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65183g

Zatrudnię akwizytora - akwizytorkę do przyjmowania zamówień na uszczelnianie okien. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66734g.

Przyjmę ucznia, uczennicę. Pracownia cholewek, Poznań, ul. Garncarska 2. 67247g

Opiekunka do dziecka 5 dni w tygodniu potrzebna. Tel. 507-90. 65959g

nauka

Maszynopisanie uczyć indywidualnie. Pieprzycka, al. Marcinkowskiego 26 m. 26, I piętro, II podwórze. 63983g

kupno

Akordeon włoski, niemiec - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67497g.

Stary obraz, ramy - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66712g.

Kupię eternit na dach. Florian Tomaszewski, No wawies, 64-310 Wronki. 64917g

spzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 67423g

Betoniarke sprzedam. Ko walewiczka 47a. 66754g

Sprzedam nowy piec kuchenny na węgiel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67133g.

Techrozofretki hodowlane, oraz samice kotne „chów bezmiesny” - sprzedam. Bogdan Brzeziński, 38-320 Strzelno, Wybudowanie Łąki 8. 1226p

Rower sportowy Luxus-Sprint i składak Wigry - sprzedam. Promienista 93 m. 17, godz. 16-19. 65103g

Likwiduję 4 - pokojowe mieszkanie, sprzedam wyposażenie. Poznań, Os. Lecha 29 m. 6. 65147g

samochody

Samochód Simca 1501, po kapitalnym remoncie - sprzedam. Poznań, Stowiańska 26 a m. 9. 67818g

Syrena 103 - sprzedam. Ul. Kościłaska 40. 67438g

Opla Recorda 1900, wersja sportowa, kolor srebrny metalik, stan idealny, sprzedam. Umultowo, ul. Zielona 23. 67355g

lokale

Zamienię M-3 w Jeleniej Górze - na podobne lub większe w Lesznie. Tel. Leszno 30-36. 67226g

Pracującą przyjmę na pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67224g.

Przyjmę 3 panienki na pokój. Psitrowskiego 26. 65187g

Zamienię mieszkanie kwa terunkowe M-3, 39 m², gaz, c. o., w Rudzie Śląskiej koło Katowic - na podobne w Poznaniu. Wia domosć. Czerwona, ul. Zdroje 45, Piotr Sośnierz. 65202g

Wynajmę mieszkanie studentowi obcokrajowcowi. Głogowska 69 m. 4. 65203g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne, stare budownictwo, na kawalerkę z c. o., miejscowość obojętna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 65211g

Kawalerkę dużą z balkonem, kwaterunkową - za mienie na mieszkanie spółdzielcze jedno lub dwupokojowe z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65261g.

Wynajmę pokój starszemu panu, płatne rok z góry. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 65262g

Małżeństwo bezdzietne - członkowie SM. poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65279g.

Starszy pan na prowincji, przyjmie do prac domowych starszą panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65352g.

UWAGA!

„SPOŁEM” WSS Oddział Produkcji w Poznaniu, ulica Grunwaldzka nr 55

ZATRUDNI ZARAZ

w nowo uruchomionym nowoczesnym zakładzie produkcji garmazeryjnej przy ulicy Wilczak

pracowników na stanowiska:

- KUCHARZY
- MASARZY
- POMOCY KUCHENNE
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH

PRACOWNIKOM GWARANTUJEMY:

- ulgowe wyżywienie
- pomoc materialną w zakwaterowaniu
- świadczenia socjalne w szerokim zakresie.

Pracując zdobędziesz zawód - Oddział prowadzi różne formy podnoszenia kwalifikacji i przyuczania do zawodu.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych Oddziału Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 18, pokój nr 10, telefon nr 67-56-81, wewn. 42.

3047-K1

nieruchomości

Działka 1220 m², domek rekreacyjny, Zieloniec - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65016g.

Dom czteropokojowy wolny, działka 3650 m², trasa Os. Flewiska - Przez mierowo - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66452g.

Kupię lub wydzierżawie w Poznaniu - całość, ewentualnie część woli z wolnym mieszkaniem lub mieszkanie M-5, M-4, albo parcele budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66453g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wolnostojący Po znań - Górczyn. W rozliczeniu przyjmie mieszkanie własnościowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66404g.

Sprzedam dom z działką 0,5 ha - Szczypankowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66192g.

Naprawa łódówek. Tel. 20-44-79, Luczak. 65949g

Przewozów dokonuje Kamiński, tel. 436-31 (specjalność: przeprowadzki, pianina). 65380g

Automobilist! Określony, bezkonkurencyjnymi, antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę, dwiema warstwami różnokolorowymi pedalem konserwowany podwozia. Malowanie pedalem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba warta pedalem posiada wybitną przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki drzwi, progi, bagażnik. Suszymy w podwyższonej temperaturze 40° wewnątrz centralnie ogrzewanej kłkustanowiskowej lakierni. Poznań - Morasko, Nędzyski. 65899g

matrymonialne

Kawaler przystojny, dobrze sytuowany, posiadający samochód, wyszłać cenę wyższą niepełne - pozna samotną panią do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 66126g

2052-K2

Z ALONĄ NA WCZASY

KREM

alona

Celia

Krem nawilżający na dzień i na noc dla każdego rodzaju cery, zawiera czynnik biologicznie aktywny wyodrębniony ze świeżych liści aloesu.

Krem A L O N A działa regenerująco na tkankę skóry i nawilża cerę.

Krem A L O N A łagodzi podrażnienia spowodowane nadmiernym opalaniem słonecznym.

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

2052-K2

WRZESIEŃ	Beaty Eugenii
6	
Środa	Śniadanie: 6.10-19.31

TEATRY

OPERA — g. 19 „Faust”,
NOWY (SCENA NOWA) — g. 19
„Powitania, pożegnania...” (bala-
dy).
KABARET „TEY” — g. 18, 21.30
„Zbiórka, czyli z rolnictwem na
„Teys”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30,
„W mroku nocy” (amer. 15 l.),
g. 17.30, 20 „Imiona miłości”
(Indy). 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30,
20 „Rollercoaster” (amer. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Kocha-
jąco rzucił” (pol. b.o.), g. 15, 17.30,
20 „Akwarele” (pol. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20.15 „Zasady dominacji” (amer.
15 l.).
GONG — g. 10, 20 „Sandakan
nr 8” (jap. 18 l.), g. 12, 16, 18 „Sie-
dem nocy w Japonii” (ang. 12 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Nie-
bieski jak Morze Czarne” (pol.
15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 13, 16, 19
„Sasiedzi” (pol. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Ota-
lia z Bahii” (brazyl. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Smierć
z komputera” (fr. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.45 „Mariusz i Napoleon” (pol.
15 l.).
OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 17,
19 „Każdy ma swoje piekło” (fr.
18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Powrót straconych” (jap. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Wyspa skazańców” (meks. 18
l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16,
18, 20 „Miłość w deszczu” (fr. 18
l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Goń mnie aż cię złapie” (fr. 15
l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Wiosna, pa-
nie sierżancie” (pol. b.o.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.30 „King Kong” (amer. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Niedorajda” (pol. 12 l.).
Zoo (stare) — ul. Zwierzyniecka
i (nowe) — ul. Krawcowa — od
g. 9 do zmroku.
CYRK WIELKI (ul. Dolna Wil-
da) — g. 19.

DZIELNICE

SZPITAL: Interna, chirurgia,
laryngologia — ul. Mickiewicza 2;
chirurgia dziecięca — ul. Szpital-
na 27/33; okulistyka, neurologia —
ul. Walki Młodych 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 65-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki
uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.

Podstacje ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61, Osiedle Piastowskie 16,
tel. 723-23; ul. Ugory, tel. 205-431;
ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Lu-
bon, tel. 120-309; Swarzędz, tel.
309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Stacji Zdrowia czynny
codziennie a 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 938 czynny
od g. 15.30-17.30, al. Marcinko-
wskiego — dyszyje lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, leczenia odwykowego i
chorób społecznych, tel. 532-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie
placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dzwury nocne:
Dąbrowskiego 140/42, Główna 92,
Kornicka 24, Dzierżyńskiego 319,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rocieka 1, Głogowska 197/199, al.
Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Lato z Radiem; 11.10 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Muzyka; 13.25
Pieśni ludowe; 13.40 Kawa-
lek melomana; 14.00 Studio „Ga-
ma” ok. g. 14.05 Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama”; 15.05 Korespon-
dencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kie-
rowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30
Klub pod znakiem zapewnienia —
Dlaczego pija? — aud. z telefo-
nicznym udziałem słuchaczy; 18.30
Piosenki bez słów; 19.20 Koncert
chopinowski; 20.05 Śladem na-
szych interwencji; 20.10 Transm.
międzynarodowego spotkania pi-
larskiego Islandia — Polska; 22.20
Tu Radio Kierowców; 22.23 Kato
wice na muz. antenie; 23.15 Wita-
Was Polska — mag. słowno-muz.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.05 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.50
Miłośnikom ciębiej: 10.10 Prawd-
na i legenda o Westerplatte; 10.30
O. Peterson i R. Elidridge
w duecie; 10.40 Sprawy codzien-
ne; 11.05 Wakacje melomana; 11.35
Choroby społeczne nadal grożą;
11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
„Pianola” — proza K. Vonneguta;
12.21 Tańce dawnej Warszawy;
13.05 Aud. public. 13.10 Symf.
na ork. instrumentów struno-
wych; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
IV koncert fortep. on. 63; 14.10
Wierci, lebiej, nowoczesniej; 14.30
Dla dzieci: „Kto jest wiekszy?”
14.50 Muzyka F. Geminiani; 15.15
„Wratislavia cantans” — re-
portaż; 15.30 Program dla dzie-
ciat i chłopców; 16.10 Głowa Se-
govii — aud. poświęcona klasycz-
nej muzyce gitarowej; 16.40 Maga-
zyn informacj; 16.40 Radioexpress;

Na razie w sferze przepisów

Mieszkania dla inwalidów

Zapoczątkowana przez spółdzielczość mieszkaniową bu-
dowa domów wyłącznie dla ludzi w podeszłym wieku
bądź przeznaczanie dla nich części lokali w budynkach wie-
lorodzinnych — to zaledwie próba rozwiązania zespołu pro-
blemów osób starszych i samotnych.

W domach „Złotej Jesieni” zapewniono ich mieszkańcom
opiekę pielęgniarską lub także lekarską. Tu i ówdzie mogą
oni na miejscu korzystać z jadłodajni, klubu i biblioteki. Na
uboczu pozostała natomiast sprawa mieszkań dla ludzi fizy-
cznie niepełnosprawnych. Dotychczas nie projektuje się bo-
wiem w budownictwie wielorodzinnych lokali przystosowa-
nych do potrzeb inwalidów.

Problem ten został uregulowany przez niedawno wydane
zarządzenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i
Ochrony Środowiska. Dotyczy ono projektowania mieszkań
dla starszych, samotnych osób lub małżeństw o ograniczonej
sprawności fizycznej. Lokale dla nich powinny — stanowić
część domów wielorodzinnych a znajdować się na parterze
lub najwyżej pierwszym piętrze. Przewidziano pado także
udogodnienia, jak instalowanie w tych lokalach m.in. łatwo
otwierających się okien i dzwonek alarmowych, które (jeśli
w danym budynku nie będzie dyżurki pielęgniarskiej) dopro-
wadzone zostaną do mieszkań dozorców. Pomyślano o różnych
sposobach ułatwiających inwalidom poruszanie się po mie-
szkaniach i korzystanie z urządzeń sanitarnych. Między in-
nymi krany przy wannach mają być zaopatrzone w automa-
tyczne wyłączniki.

Wielkopolska spółdzielczość mieszkaniowa — budując do-
my dla ludzi starszych udowodniła, że te sprawy nie są jej
obojętne. Teraz chodzi o to by uczyniła następny krok przysto-
sowując mieszkania dla potrzeb inwalidów. Dotyczy to tak-
że starych domów. Przy ich modernizacji też należy część lo-
kali dostosowywać do potrzeb osób chorych. A już od za-
raz zarówno władze spółdzielczości mieszkaniowej jak i ad-
ministracje domów państwowych i prywatno-czynszowych
powinny ułatwiać ludziom starszym i niepełnosprawnym za-
mianę lokali z górnych pięter — na partery budynków.

Skoro mówimy o sprawach osób starszych warto wspom-
nieć o inicjatywie Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych
Ogródków Działkowych w Poznaniu. Otóż wyznaczył on nie-
mały obszar na ogrody wyłącznie dla ludzi fizycznie niepeł-
nosprawnych. (an)

Z biblioteczki WOIT

**Co zwiędzać
w Wielkopolsce**

Turystyczną biblioteczkę
można obecnie uzupełnić nowymi
pozycjami wydanymi z in-
icjatywy Wojewódzkiego Ośrod-
ka Informacji Turystycznej w
Poznaniu.

Włodzimierz Łęcki opraco-
wał, a licznymi zdjęciami opa-
rzył kilku autorów, interesu-
jący, 2-częściowy folder pt.
„Autokarem po Wielkopolsce”.
Pierwsza część omawia trasy
specjalne, takie szlaki, jak: Pia-
stowski, Walk Powstańców
1848 i 1863, Jezior Wolsztyń-
skich, Powstania Wielkopols-
kiego itp. Natomiast w dru-
gim zeszycie znajdują się opi-
sy innych ciekawych tras wy-
cieczkowych po różnych rejon-
ach Wielkopolski. W obu przy-
padkach autor uwzględnił za-
równo atrakcje krajoznawcze
jak i szczególne warunki rek-
reacji.

Niechaj wszakże turystów
nie zmyli tytuł publikacji. Obo-
ma zeszytami można się dosko-
nale posłużyć także w przypad-
ku podróży samochodem lub
rowerem.

Ukazał się też folder Bogda
na Kucharskiego ze zdjęciami
Ryszarda Gałowskiego i Janu-
sza Korpala pt. „Obrzycko i o-
kolice”. Łatwo na podstawie
tej publikacji — podczas pob-
ytu w Obrzycku — dokonać wy-
boru co zwiędzać na miejscu i
w najbliższej okolicy. (e)

17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.20
„Wyspa” — słuch.; 2. „Temat
Jesieni” — słuch.; 18.25 Plebiscyt
Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzy-
dłami Hermesa — mag. handlu
wewnętrznego; 19.05 Koncert wie-
czorny; 19.10 Informacja, rady,
proponycje; 19.50 Len — roślina
opalcana; 20.00 Public. krajowa;
20.20 „Halka” S. Moniuszki; 21.40
W. Krawiec: Konc. fortep.; 22.00
Główny filmowy — Kamera; 22.15
Szkice do portretu — M. Wol-
ski; 22.30 Magazyn studencki;
23.35 Co słychać w świecie; 23.40
Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Lwy mają apetyt” — odc.
pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwór-
ni: 9.30 Nasz rok 78; 9.45
Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Mi-
strzowie organów jazzowych; 11
Życie rodzinne — mag.; 11.30 Dys-
koteka pod gruszą; 12.25 Za kie-
rownicą; 13.05 Powtórka z rozrywki;
13.50 „Pieniądz” — odc. pow.;
14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wa-
kacje ze swingiem; 15.40 Rodzinne
muzykowanie; 16.00 Sprawa J. Ko-

GONCA
zaraz przyjmie redakcja
„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”
Zgłoszenia —
ul. Grunwaldzka 19, pokój 16

**Gdy handel
łączy się z usługami**

Połączenie handlu z usługami; klienci oceniają pozyty-
wnie. W jednym miejscu mogą dzięki temu coś kupić i
coś naprawić. Przed przedsiębiorstwem handlowym sta-
wia to określone zadania. Trzeba bowiem, oprócz sprzedaw-
ców, zabiegać także o specjalistów w różnych dziedzinach us-
ług, a młode kadry przygotowywać do pracy za ladą i w
punkcie napraw.

Działalnością handlową i usługową zajmuje się Oddział
Obrotu Artykułami Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczyn-
ku, podobnie zresztą jak dwa pozostałe oddziały Wojewódz-
kiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu.
W ponad 170 sklepach i zakładach usługowych zatrudnio-
nych jest około 1100 sprzedawców, jubilerów, zegarmistrzów,
specjalistów od fotografii czarno-białej i barwnej, nie brak
także lekarzy. Miejscem pracy tych ostatnich są sklepy op-
tyczne.

Doświadczeni sprzedawcy w sklepach optycznych (dzięki
współpracy z okulistami) mają spory zasób wiedzy medycz-
nej. Gorzej natomiast z młodymi kadrami, które dla tego ty-
pu placówek handlowych, przygotowuje tylko szkoła poma-
turała w Katowicach. Handel musi więc sobie radzić sam,
przede wszystkim szkoleniem przyzakładowym.

W podobny sposób przygotowuje się do pracy młodzież w
pozostałych zakładach usługowych — jubilerskich, zegarmis-
trzowskich i fotograficznych. Uczniowie szkół handlowych
(przyszli sprzedawcy) odbywają natomiast w wyznaczonych
sklepach praktyczną naukę zawodu. Dla nich właśnie zorga-
nizowano zakład szkoleniowy w sklepie z artykułami spor-
towymi przy ul. Głogowskiej. Obecnie do pracy w sklepach
Oddziału Obrotu Artykułami Sportowymi, Turystycznymi i
Wypoczynku przygotowuje się 112 uczniów.

Obok szkolenia kadr ważnym zadaniem dla doskonalenia
obsługi klientów jest poprawa warunków sprzedaży w skle-
pach. Tym bardziej, że są one na ogół niewielkie. W tym
roku zmodernizowano i wyremontowano blisko 50 sklepów i
zakładów usługowych. Dzięki temu poprawiły się warunki
pracy personelu. (pik)

walskiego — rep.; 16.20 Muzyko-
branie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05
Muzyka pocztą UKF; 17.40 Wszy-
stkie nagrania C. Parkera; 18.10
Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19 „Kolumbowie” —
pow.; 19.35 B. Britten: „Pieniąz
ognisty pieć” — opera; 19.50
„Lwy mają apetyt” — odc. pow.;
20.00 Studio 202; 21.00 Ludwika
Beethoven opera omnia; 22.05 Śpiewa
G. O’Sullivan; 22.15 Trzy kwadran-
se jazzu; 23.00 Nowe tematy poety-
ckie — S. Kapuścińska; 23.05 Mię-
dzy dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 8 Zespół Macieja Śnie-
gockiego; 9.10 R-TV Szkoła Śred-
nia dla Pracujących — Historia,
sem. III; „Śpiętek przeciwko ty-
ranom”; 9.25 I konc. C-dur op.
15. 9. D. Kl. i (wch. muz.); „Pio-
senka pierwszoklasisty”; 9.30 Kon-
cert muz. Haydna; 10.00 D. Kl. VII
(geografia); „Cztery jeziora”; 10.30
Estrada przyjaźni; 11.00 XIV Festi-
wal Muzyki Organowej i Kame-
ralnej; 11.30 Fragment IV aktu ope-
ry „Hugonoci”; 12.05 Czas do-
brych gospodarzy; 12.25 Główna

Makaron z „Amino”



Od niedawna Poznańskie Zakłady
Koncentratów Spożywczych
„Amino” stały się największym
w kraju producentem makaronu.
Dzięki zainstalowaniu nowoczes-
nych włoskich linii technologicz-
nych można tu produkować na
dobę 50 ton różnej grubości
spaghetti. Na razie tylko ten ro-
dzaj makaronu jest wytwarzany
w „Amino”. (zd)

Fot. — R. Królak

**Twórczość artystyczna
inspirowana przez archeologię**

Dzisiaj 6 bm. o godz. 13 w Muzeum Archeologicznym w
Poznaniu nastąpi otwarcie nowej wystawy. Ekspozycja ta, to
przebieg najnowszych wytworów ceramiki artystycznej Anny
i Janusza Berszów, a także malarstwa sztalugowego Janusza
Bersza. Inspiracją dla tych twórców stały się tematy związa-
ne z archeologią. Przedmioty ceramiczne nawiązują do naj-
starszych technik ceramicznych, ale uszlachetnionych naj-
lepszymi szklami. Malarstwo Janusza Bersza charaktery-
zuje się poetyckością, nastrojem, symboliką jest próbą od-
tworzenia krajobrazu epoki prąsłowiańskiej.

Muzeum Archeologiczne zorganizowało wystawę jako jedną
z imprez artystycznych związanych tematycznie ze Szla-
kiem Piastowskim. Zaprezentowane na wystawie ekspoz-
naty ceramiczne będą także — propozycjami atrakcyjnych
pamiątek dla turystów zwiedzających Szlak Piastowski. (lew)

Pierwsi lokatorzy hotelu PKP

Dobiegła końca odwiekająca się budowa hotelu robotnicze-
go PKP przy ul. Kolejowej. Poznańscy kolejarze czekali na
ten obiekt z niecierpliwością.

Obecnie przystąpiono do urządzania hotelowych pokoi-
w i innych pomieszczeń, których część jest gotowa. Korzystają
z nich pierwsi lokatorzy. Na razie nie jest ich wielu, ale z
każdym tygodniem będą wprowadzać się następni. Mogło
by to nastąpić szybciej, gdyby można było nabyć potrzebne
meble i sprzęt. Będzie to po zakończeniu wszystkich prac
całkiem niezły hotel, choć i w dotychczas czynnym budynku
hotelowym mieszkańcy chwalą sobie warunki socjalne.

(bop)

Wyróżnienie najlepszych kolejarzy

Władze poznańskiego Węzła PKP i Dyrekcji Rejonowej
Kolei Państwowych spotkały się wczoraj z grupą pracow-
ników, którzy — przed zbliżającym się Dniem Kolejarza —
wpisani zostali do zakładowej „Księgi zasłużonych”. 10 oso-
bom natomiast nadano honorowe tytuły zasłużonych dla Wę-
zła. Była to również okazja do podsumowania tegorocznej
pracy jego załogi.

W tych dniach w różnych jednostkach Węzła odbywają się
podobne spotkania, podczas których wręczonych będzie ogó-
łem około 300 odznak złotych i srebrnych „Przodujący ko-
lejarz”. (bop)

**SYGNALY
I ODPowiedzi**

● Mieszkańcy Wir skarżą się na
nieregularne otrzymywanie prze-
sylek pocztowych, w tym rów-
nież zaprenumerowanych gazet;
otrzymują je z dwudniowym opóź-
nieniem.

Wojewódzki Urząd Poczty Ma-
kiopoty z dorezycielami. W Wi-
rach został tylko jeden i to na
poł etatu. Dostarcza co drugi
dzień przesyłki pocztowe, zaś za-
ręby mieszkańcy odbierają sami
w Urzędzie. Niestety nie ma kan-
dydatów na listonoszy, a jedynie
ich zatrudnienie może poprawić
sytuację. (2539)

● Od dłuższego czasu między
budynkami na ul. Sowińskiego
leży żelazna brama po starym
kiosku. Nikt jej nie chce zabrać.
Może spółdzielnia zbierająca złom
zainteresuje się bramą — pyta Ta-
deusz J.

Spółdzielnia Pracy „Surmet” po-
informowała, że jeśli po tej no-
cie nie znajdzie się właściciel zło-
mu, pracownicy spółdzielni zabie-
rą ramę na złom. (2569)

● Na ul. Dzierżyńskiego, przed
budynkiem nr 67, stoi od roku
budowa, opuszczona, rdzewie-
jąca „Syrena” nr rej. PS 89-67 —
sygnalizuje H. S.

Garażująca przed domem zde-
wastowana „Syrena” zainteresuje
się Komisariat V Między Obywa-
tełskiej — Włda. (2577)

Kasztań do Zoo

Dyrekcja Wielkopolskiego Pa-
rku Zoologicznego zachęca dzieci
do zbierania kasztanów, żołądki i
jarzębiny, które stanowią dosko-
nałą karmę dla niektórych zwie-
rząt. Nagroda za dostawę tych
owoców będzie bezpłatny bilet do
Zoo w dniu ich przyniesienia.
Owoce oddawać można w kasach
biletowych — starego ogrodu Zoo
logicznego przy ul. Zwierzynie-
ckiej 19 i nowego przy ul. Kraw-
cowej 81 (za Malta). (a)

Cyrkowe namioty



Od kilku dni namioty „Cyrku Wielkiego” sąsiadują ze Stadionem
im. 22 Lipca w Poznaniu.

Fot. — R. Królak

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — RTSS — Jez-
polski (sem. 3) — Juliusz Słow-
ski: „Kordian”; 6.30 — RTSS —
Wskazówki metodyczne: „Dosko-
naliśmy własne samokształcenie”;
9 — Fizyka (kl. IV): „Mierze-
wiec jestem fizykiem”; 11.05 —
Historia (kl. VII) — Jan Henryk
Dąbrowski; 12.45 — RTSS — Jez-
polski (sem. 1); „Zabytki literatu-
ry średniowiecznej”; 13.25 —
RTSS — Chemia (sem. 1); Dlaczego
uczymy się chemii; 15 — Me-
lodie: Festiwal Pianistyki Polskiej
— Słupsk 77 (kol.); 15.30 — NURT
— Nauczanie początkowe: „Kry-
teria doboru metod pracy dydak-
tyczno-wychowawczej w klasach
początkowych”. Wykład doc. dr.
J. Nowaczyńskiego (kol.); 16 —
Dziennik (kol.); 16.10 — Obiek-
tyw; 16.30 — „Entleczek-słowni-
czek” (kol.); 17 — „Nie tylko dla
kobiet” — mag. public. (kol.); 17.30
— Losowanie Małego Lotka; 17.45
— „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
18 — „Ludziom dożytkowe-
czynu” (kol.); 19 — Dobranoc dla

najmłodszych (kol.); 19.10 — Śio-
demka; 19.30 — Wieczór z dzien-
nikiem; 20.30 — „Kapitan
z Oriona” — film fab. prod. pol.
(kol.); 22.05 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Kształt słowa” — pro-
gram public. kulturalnej.

PROGRAM 2: 17 — Kino Tele-
wizji Dziewczat i Chłopców —
Chłopcy z naszego osiedla; „Mis-
ja dyplomatyka”; 17.30 —
Wszelchnia Telewizyjna TWP;
„Wiedza na co dzień”; 18 — „Lu-
dzie z pierwszych stron gazet” —
program public.; 18.30 — Klub
Jazzowy Studia Gama; Lubelskie
spotkania wokalistów jazzowych
recital Ann Burton (Holandia,
kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 —
Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30
— „Mam pomysły” — program public.;
(kol.); 21 — „Roże Montreux”;
„Piknik” — ang. program rozryw-
kowy (kol.); 21.30 — 24 rodziny
(kol.); 21.40 — Gdzie dziewczęta
z tamtych lat; „Polska Joanna” —
film o Władysławie Kostrzewie-
Koniecznej, uczestniczce kam-
panii wrześniowej (kol.); 22.10 —
Kino Letnie: „Dziewczyna z do-
brego domu” — polska komedia
filmowa.